Nr. 49. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Środa 1 Marca 1922. Rok XLI.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	5280 Mk	2640 Mk	1320 Mk	440 Mk
z odnoszeniem do domu	6000 „	3000 „	1500 „	500 „
W Polsce: z przesyłką pocztową	6000 „	3000 „	1500 „	500 „
W innych państwach	7800 „	3900 „	1950 „	650 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracji „Nowej Reformy" w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3. Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.

Nr rach. pocz. Kasy oszczędności 140.956.

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 20 Mk: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plohna, ulica Legjonów 9.

Cena numeru 20 Mp.

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracja „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracja „Nowej Reformy". — Biuro dzienników „Ruch" (dawniej J. Hipcasa i A. Salomonowej), ulica Szczepańska l. 9; — Biuro dzienników Marjana Hupczyca ul. Jagiellońska l. 7.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biura dzienników: A. Bachstab, ulica Legjonów 31; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W Jarosławiu J. Sosyński. — W Tarnowie M. Rosbach. — W Wiedniu Herman Goldschmidt (sprzedaż oddzielnych numerów) I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza nonpareilowego za raz Mk 30·—. Za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — **Nekrologi** Mk 45 za miejsce wiersza. — **Nadesłane** po Mk 75·— od wiersza nonpareilowego. — **Głosy publiczne** po Mk 90·— od wiersza. — Na pierwszej stronie 120 Mk od wiersza. Drobne ogłoszenia po 10 Mk od słowa. Ogłoszenia zamiejscowe o 50%, zagraniczne o 100% drożej. **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się wedle umowy.

Polityka w kniejach czyli ostępy leśne w polityce

Kraków, 28 lutego.

Jeszcze śniegi nie stajały na polskiej ziemi, jeszcze rzeki pełne są płynącej kry, a mający się ku końcowi Sejm ustawodawczy już wyruszył na — majówkę do różnych rządowych lasów w Małopolsce, gdzie kilka ludowych spółek drzewnych uwiło sobie gniazdka i dobrze je wyściełało markami...

Rzecz zaczęła się dość prosto a skończyła bardzo — krzywo. Przed rokiem pos. Dubanowicz z towarzyszami postawił wniosek nagły, aby Sejm przez powołaną komisję zbadał kontrakty, które rząd pozawierał z różnemi spółkami na wyrąb i przeróbkę drzewa z lasów państwowych w celach odbudowy kraju. Odpowiednio do nagłości komisja sejmowa pracowała przez rok cały i dnia 24 bm. przyszła na pełny Sejm ze sprawozdaniem, które przedstawił jej referent pos. Staniszkis. Komisja badała sprawę kontraktów metodycznie, przesłuchiwała strony, odbyła nawet kilka wizyj lokalnych, zgromadziła więc materjału sporo. Referent przedstawił go w sposób spokojny i rzeczowy.

Oto w krótkości stan sprawy. W roku 1920 ministerstwo rolnictwa w porozumieniu z ministerstwem robót publicznych wydzierżawiło wyręby w szeregu lasów państwowych małopolskich różnym spółkom drzewnym z tem, że tenutę dzierżawną mają one opłacać nie w pieniądzach, ale w drzewie tartem lub budowlanem, wedle pewnych stosunków procentowych do drzewa okrągłego. W szczególności wyrąb w lasach Dobromil, Mrochowa, Starzawa i Bereżny otrzymała spółka »Zagroda«, lasy w Łopiance i Suchodole Towarzystwo Agrarno-Osadnicze, wyrąb w lasach w Piasecznej, Zielonej i Rafajłowej, oddano spółce »Budulec«, wreszcie także wyrąb w lasach rządowych w Tatarowie i Worochcie oddano Polskiej Ludowej Spółce Drzewnej. Wszystkie, zawarte z wymienionemi spółkami kontrakty, odznaczały się nadmiernem uprzywilejowaniem tych spółek, a równocześnie znacznem lekceważeniem interesów państwa. Przedewszystkiem cena dzierżawy była wszędzie nadmiernie niska. Maksymalnie za sto metrów kubicznych drzewa miano oddawać 24 metry materjału budowlanego, gdy w technice lasowej stosunek ten wynosi 40 na sto. Ale i owa niska ilość oddać się mającego drzewa zniżano jeszcze w ciągu wykonywania kontraktu. I tak np. spółce »Zagroda« zniżono ilość dostarczyć się przez nią mającego obrobionego drzewa na 16 metrów za każde sto metrów okrągłego. Było to już zupełnie jawne napędzanie ogromnych pieniędzy do kas tak wysoko uprzywilejowanej spółki. Jeszcze charakterystyczniejszą ewolucję odbył kontrakt z Ludową Spółką Drzewną, która miała pierwotnie dostarczać 40 kubików drzewa tartego za każde 100 okrągłego, ale potem zmieniono jej to zobowiązanie w ten sposób, że ma dostarczyć 50 kubików drzewa okrągłego za każde 100 kubików drzewa na pniu, tudzież ma na żądanie rządu trzeć dla niego deski za opłatą 2.000 marek od metra i to po 30, względnie 25 metrów desek na każde 100 metrów drzewa okrągłego. Ten kontrakt był jeszcze bardziej uprzywilejowym. Nie tylko bowiem Spółka miała dostarczać stosunkowo bardzo mało materjału tartego ale nadto otrzymywała jeszcze od rządu bonifikację za każdy metr desek w kwocie 2.000 marek. Nadto rząd w wielkiej swojej względności dla początkujących miljonerów udzielał im pożyczek bezprocentowych na zakładanie tartaków i urządzeń eksploatacyjnych. I tak np. Spółka Budulec otrzymała 5 miljonów marek bezprocentowej pożyczki na budowę fabryki w Stanisławowie.

Dalszą wspólną cechą wszystkich tych kontraktów było bardzo słabe ważowanie interesów tego kontrahenta, którym w tym wypadku było państwo. Okazało się, że spółki, przystępujące do olbrzymich interesów, obliczonych na dziesiątki miljonów zysku, a wymagających też wielomiljonowych kapitałów obrotowych, najczęściej nie miały pieniędzy. I tak np. spółka »Zagroda«, która otrzymała do przerobienia 100.000 metrów kubicznych drzewa, złożyła na zabezpieczenie tego interesu ze swej strony kaucję w kwocie — jednego miljona marek!... Penalja za niedotrzymanie umów były z reguły śmiesznie małe. Za każdy dzień wstrzymania tartaku jedna ze spółek miała np. płacić 200 marek. Za każdy zaś metr niedostarczonego w terminie drzewa miała płacić Spółka Ludowa 45 marek, co przy ruchu cen zwyżkowym stanowiło raczej premję za niedotrzymanie kontraktu, niż karę. Dodać zaś wypada, że jak to stwierdził w Sejmie powołując się pos. Stapiński, taksama spółka płaciła rządowi za metr drzewa po 65 marek, podczas gdy jego cena targowa wynosiła najmniej 500 marek za metr. Koronę zaś tego wszystkiego stanowi fakt, że ani jeden kontrakt nie przyszedł do skutku w drodze publicznego przetargu, lecz jedynie i wyłącznie sposobem cichego porozumienia między interesowanymi a dotyczącemi ministerstwami.

Gdy pos. Staniszkis swój smutny referat w Izbie sejmowej skończył, wszedł na trybunę sejmową pos. Stapiński z plikiem aktów pod pachą. Z ław Piastowców powitały go okrzyki, że »teraz będzie karnawał«. Snać mieli dobre przeczucie. Stapiński przez półtorej godziny mówił spokojnie, przepełniając swoje wywody cyframi, datami i nazwiskami. Ale kto zna historję polityczną naszych stronnictw i ich wodzów, ten wiedział, że Stapiński bierze odwet za benefis, który mu Witos urządził przed dziewięciu laty w Rzeszowie i że równocześnie rozpoczyna swoją kampanję wyborczą.

Wywody Stapińskiego stanowiły właściwie obszerny komentarz do referatu Staniszkis'a. Dodał on od siebie mnóstwo nowych faktów, przytoczył całe kolumny cyfr, zestawień, kalkulacyj, wykazywał straty skarbu państwa a zyski pośredników w spółkach różnoimiennych skupionych, wreszcie położył palce na największej i najprzykrzejszej wówczas ranie, zaczął wykazywać wewnętrzne związki, jakie zachodzą między temi spółkami i ich kontrahentami a działaczami ze stronnictwa Piastowców. Dla ilustracji przytoczymy kilka dotyczących ustępów z mowy Stapińskiego:

Otóż nie w formie karnawałowego żartu — mówił Stapiński — lecz z największą przykrością muszę stwierdzić, że z wyjątkiem jednego, **w s z y s t k i e i n n e k o n t r a k t y z a w a r t o z o s t a ł y z e s p ó ł k a m i, n a k t ó r y c h c z e l e s t o j ą p r z e d s t a w i c i e l e s t r o n n i c t w a »P i a s t a« w M a ł o p o l s c e.** (Wielkie poruszenie na sali. Głosy: słuchajcie, słuchajcie!). I tak: lasy Tatarów, Worochta, Mizuń, Słotwina Mizuńska dostały się Polskiej Ludowej Spółce Drzewnej z siedzibą w Krakowie, której prezesem Rady nadzorczej jest poseł Wincenty Witos. **C a ł a t a s p ó ł k a j e s t w r ę k a c h ż y d o w s k i e j f i r m y F a l t e r i D a t t n e r w K r a k o w i e, a s a m a s p e ł n i a t y l k o r o l ę f a k t o r a i p o m a g a ż y d o m w z a ł a t w i a n i u i n t e r e s ó w z p a ń s t w e m.** (Wrzawa. Głosy: Tak jest). Lasy Łopianka-Suchodół otrzymało Towarzystwo Agrarno-Osadnicze, którego opiekunem i płatnym dyrektorem jest p. **G r z ę d z i e l s k i.** (Poruszenie. Głosy: Słuchajcie, słuchajcie. P. Bryl: Kontrakt z tą spółką został dawno rozwiązany). Nie, niedawno.

Nierozdany jest jeszcze objekt, Rachin i Tuża, ale mogą dostarczyć świadków, którzy mieli bilety od waszych, to jest Pastowców, szefów do ministra rolnictwa, że rzecz o te lasy jest już ułożona, i że należy zgłaszającemu się, jako reprezentantowi spółki, oddać Rachin do eksploatacji. Pan Osiecki dał taki bilet. I tylko panu radcy Mikłaszewskiemu należy podziękować, że on się oparł oddaniu Rachina »Grzymkowi i Spółce«, która miała za sobą żyda Tauschmana.

Poseł Osiecki: Kiedy ja taki bilet wydałem? Łżesz pan bezczelnie.

Poseł Stapiński: Jesteś pan bardzo zuchwałym, jeżeli pan temu zaprzeczasz.

Poseł Osiecki: Ordynarne kłamstwo.

P. Stapiński: Możesz mnie pan wezwać przed sąd marszałkowski, a przyjadą świadkowie i powiedzą to panu w oczy.

P. Stapiński: Czwarta spółka »Zagroda« otrzymała lasy Dobromil, Starzawa i t. d., na czele jej stoją: inżynier Pawłowski ze stronnictwa Piastowego, członek Samorządu krajowego we Lwowie, dalej Osiński, b. konduktor, a później handlarz ziemniaków, oraz niejaki Herczka, neofita, b. żyd węgierski.

Lasy państwowe w Smietnicy ma »Zrąb«, spółka w Grybowie, której interesy są przedmiotem procesu sądowego, lecz akta są w ręku p. Grzędzielskiego (śmiechy) i trudno się doczekać rozprawy, a tymczasem firma »Zrąb« twierdzi, że wyciągnięcie jej sprawy na jaw przez Stapińskiego tylko jej pomogło, bo dostaje eksploatację tych lasów na dalszych lat 5. (Głos: Gdzie jest najwyższa Izba kontroli?).

Na czele szóstej spółki pod firmą »Poprad«, mającej lasy Muszyna—Krynica, stoi p. Wojdyła, inżynier, wybitny działacz piastowski. Na czele takiejże spółki »Ropa« stoi inżynier Tuszowski, również Piastowiec.

Co do puszczy Niepołomickiej, to jest ona w takim stanie, że niedługo chyba zniknie z powierzchni ziemi, bo każdy leśny, każdy funkcjonarjusz państwowy zamyka oczy, a **d r z e w o z p u s z c z y j e d z i e d z i e ń i n o c.**

Co do wszystkich kontraktów muszę stwierdzić, że warunki ich nie zostały dotrzymane, a mimo to rząd ich nie rozwiązał.

Dużo i długo jeszcze opowiadał Stapiński różne rzeczy a Sejm słuchał z uczuciami mieszanemi ale z uwagą jednako naprężoną. Na ciężkie to oskarżenie odpowiadał z miejsca imieniem Piastowców pos. Grzędzielski. Odpowiedź jednak wywarła powszechnie wrażenie słabości i wielkiej niedostateczności. Najważniejsze zarzuty zostały w niej pominięte milczeniem. Prasa warszawska uznała zgodnie zarzuty podniesione przez pos. Stapińskiego za bardzo poważne. Jest bowiem prawie pewnem, że wiele zarzutów przez Stapińskiego podniesionych nie wytrzyma ściślejszego i bezstronnego badania, ale i to co pozostaje jeszcze z tego ognia huraganowego oskarżeń, który sypnął Stapiński na głowy Piastowców, wystarczy, zdaniem powszechnem, w zupełności, aby sprawa tego oskarżenia przebrzmiała bez poważnych konsekwencyj.

Patrzymy na rzeczy spokojnie. Ani Witos ani Stapiński nie należą do naszych przyjaciół politycznych. Tem śmielej stwierdzić musimy, że o ile samo pranie brudów familijnych jest zawsze czynnością ze względów hygienicznych pożądaną, o tyle sam fakt, że w jednem stronnictwie aż tyle naraz znalazło się do prania, korzystnym dla naszej teraźniejszości i przyszłości politycznej nie jest. Nie znaczy to, jakobyśmy przeciwni byli wyświetlaniu takich rzeczy i wydobywaniu ich na światło dzienne. Przeciwnie, sądzimy, iż żałować należy, iż stało się stosunkowo tak późno, że znacznie wcześniej nie przedyskutowano publicznie tych spraw, które odnośnie stanowią przedmiot żywych debat w rozmaitych prywatnych gospodnych zebraniach. Także i zbyt wyraźny związek, jaki zachodzi między rewelacjami Stapińskiego a kampanją wyborczą budzi pewne wątpliwości. Nasuwa się bowiem pytanie, czy bez tej bliskości nowych wyborów owe spółki ludowe byłyby nadal miały zapewnioną swobodę eksploatowania nietyle lasów, ile swoich kontraktów? Jeżeli społeczeństwo będzie mogło oddychać powietrzem jeżeli nie prawdy, to w każdym razie szczerości tych, którzy niem rządzą tylko w ciągu krótkich okresów wyborczych i przedwyborczych, przez długie zaś lata kampanij legislatywnych będzie stale karmione kłamstwem, obłudą i wykrętami, to z jego zdrowiem dobrze nie będzie. Prawda nie powinna u nas czekać dopiero na wybory, aby się tylko przy ich sposobności mogła wydobywać na wierzch.

NIEPRZYJĘCIE DYMISJI MINISTRA NARUTOWICZA.

Warszawa, 28 lutego (Tel. wł.) »Monitor Polski« ogłasza dwa pisma Naczelnika państwa do prezydenta ministrów Ponikowskiego i ministra robót publicznych Narutowicza. W pismach tych Naczelnik zawiadamia, że zgodnie z wnioskiem prezydenta ministrów **nie może się przyczynić do prośby p. ministra Narutowicza o zwolnienie go ze stanowiska ministra robót publicznych.**

W ŁONIE RZĄDU NIEMA NIEPOROZUMIEŃ

Warszawa, 28 lutego (Tel. wł.) Wczorajsza »Gazeta Poniedziałkowa«, cichy organ Piastowców, zamieściła wiadomość **o nowych rozdźwiękach w rządzie.** Jak ze źródła miarodajnego komunikują, żadnych nieporozumień w łonie rządu niema, a w szczególności między prezydentem ministrów a ministrem Downarowiczem i Michalskim. **Cały gabinet bierze na siebie solidarnie odpowiedzialność** za wystąpienie poszczególnych swych członków.

POPRAWA BYTU URZĘDNIKÓW.

Warszawa, 28 lutego (Tel. wł.) Rada ministrów zajmowała się w dniu wczorajszym między innemi wnioskami ministra skarbu, dotyczącemi **poprawy bytu urzędników.**

NOTA W SPRAWIE ZAMORDOWANIA DZIAŁACZA POLSKIEGO.

Warszawa, 28 lutego (Tel. wł.) Ministerstwo spraw zagranicznych wysłało notę do sowieckiego komisarza spraw zagranicznych Cziczerina w sprawie obywatela polskiego J. Heldenreicha, zamieszkałego w Petersburgu. Heldenreich, który w polskiej kolonji w Petersburgu odgrywał poważną rolę, został miał przed niedawnym czasem **zamordowany przez czerezwyczajkę.** Nota domaga się więc udzielenia **wiadomości o losie Heldenreicha.** O ile Heldenreich został w zbrodniczy sposób zamordowany, rząd polski żąda ułatwienia jego wdowie powrotu do kraju, zwrócenia zwłok i udzielenia **wszelkiego zadośćuczynienia,** przewidzianego przez prawo międzynarodowe.

P. P. S. WOBEC SPRAWY MAŁOPOLSKI WSCHODNIEJ.

Lwów, 28 lutego (Tel. wł.) W niedzielę i poniedziałek toczyły się tutaj obrady obwodowej konferencji P. P. S. Głównym przedmiotem obrad była **sprawa konfliktu, powstałego na tle uchwały Komitetu centralnego P. P. S. w sprawie autonomji terytorjalnej dla wschodniej Małopolski.** Na konferencji lwowskiej bronili stanowiska, zajętego przez Komitet centralny, poseł Daszyński i Ziemięcki. Zasadnicze przemówienie wygłosił pos. Daszyński. W rezultacie uchwalono rezolucję, która ma **uwzględniać stanowisko Rady Naczelnej i stanowisko socjalistów lwowskich.** Projekt autonomji posła Niedziałkowskiego na razie **nie ma być wniesiony do Sejmu.**

Wynik konferencji w Boulogne

Ajencja Havasa ogłasza pod datą 26 b. m. następujący oficjalny komunikat o konferencji Lloyda George'a z Poincarem w Boulogne:

Obaj premjerzy zbadali wśród najserdeczniejszego nastroju szereg problemów. Specjalnie zajmowano się **konferencją w Genui.** Lloyd George i Poincaré doszli do **całkowitego porozumienia** w sprawie **gwarancyj** politycznych, jakie należy przedsięwziąć, a to zarówno co do prerogatyw Ligi Narodów i traktatów, **podpisanych przez Francję po zawarciu pokoju,** jak i co do tego, by prawa sojuszników do **odszkodowania** nie doznały żadnego uszczerbku.

Rzeczoznawcy zbiorą się **w najbliższym czasie w Londynie** dla zbadania spraw ekonomicznych i technicznych, związanych z konferencją.

Do Włoch będzie wysłana prośba o zwołanie konferencji genueńskiej **na dzień 10 kwietnia.**

Lloyd George i Poincare rozważali w duchu najbardziej przyjaznym wszystkie sprawy i doszli do przekonania, że **porozumienie francusko-angielskie** we wszystkich międzynarodowych sprawach wyda niebawem **owocne rezultaty.**

Dalej informuje Aj. Havasa, że Poincaré uda się do Londynu celem ukończenia rokowań i zawarcia układu przed otwarciem konferencji w Genui.

Ag. Havasa przypuszcza, że następstwem konferencji między Lloydem Georgem a Poincarem będzie, iż **traktaty, zawarte w Wersalu, Saint Germain, Neuilly, Trianon i Sevres, nie będą podlegały dyskusji na konferencji** w Genui. Traktaty, **zawarte przez rząd sowietów, nie będą wogóle omawiane,** zaś sprawa uznania sowietów będzie zarezerwowana **na sam koniec konferencji.**

Londyn, 27 lutego (PAT). W kołach angielskich panuje przekonanie, że **konferencja rzeczoznawców w Londynie rozpocznie się dnia 6 marca.**

Nowy gabinet we Włoszech

Rzym, 26 lutego. (PAT. Ag. Stef.). Skład nowego gabinetu jest następujący:

Facta — prezydjum i sprawy wewnętrzne;
Szanzer — sprawy zagraniczne;
Amandola — kolonje;
Ludwik Rossi — sprawiedliwość;
Bertone — finanse;
Steano — skarb;
Di Scalea — wojna;
De Vitto — marynarka;
Enrlo — oświata;
Riccio — roboty publiczne;
Bertini — rolnictwo;
Teofil Rossi — handel i przemysł;
Della Sharba — opieka społeczna;
Cesaro — poczty i telegrafy.

Prezydent będzie pełnić także funkcje ministra ziem oswobodzonych.

Prawie wszystkie dzienniki wyrażają się przychylnie o składzie nowego gabinetu, zaznaczając, że prezydent Facta będzie miał wiele trudności do przezwyciężenia, jakkolwiek ma zapewnione poparcie czterech głównych stronnictw parlamentarnych.

Przed konferencją w Genui

Wiedeń, 27 lutego (AW). »Wiener Mittagszeitung« dowiaduje się, że przewodniczącym konferencji genueńskiej będzie b. włoski minister spraw zewnętrznych Tittoni.

Rzym, 27 lutego (AW). Oczekują tutaj przybycia w niedługim czasie niemieckiego ministra spraw zagranicznych Rathenaua.

Moskwa, 27 lutego (AW). Rząd włoski zawiadomił Cziczerina, że delegacja sowiecka będzie na konferencji genueńskiej **równouprawnioną z delegacjami innych państw.**

Międzynarodowa konferencja gospodarcza

Londyn, 27 lutego (AW). Paryski korespondent »Timesów« donosi, że możliwem jest, iż międzynarodowa konferencja gospodarcza odbędzie się **we Florencji a nie w Genui,** a to rzekomo z powodu zbyt socjalistycznego nastroju ludności genueńskiej. Termin otwarcia konferencji ustalono w czasie wczorajszego spotkania się Poincarego z Lloyd Georgem na dzień **10 kwietnia br.**

Rząd polski odrzuca propozycje Litwy Kowieńskiej

Wymiana not dyplomatycznych między Rzeczapospolitą polską a Litwą kowieńską nie ustaje wprawdzie, ale nie doprowadza do żadnych pozytywnych rezultatów. Rząd kowieński pragnie narzucić Polsce stanowisko układu w Suwałkach z 6 października 1920 r. i związaną z nim linją demarkacyjną, co byłoby zaprzeczeniem całej powagi Sejmu wileńskiego i jego uchwał.

Ten punkt sporny wysunął znowu rząd kowieński w najnowszej swej nocie z 20 lutego b. r. do ministra Skirmunta, proponując, wobec dywergencji obu państw na tym punkcie, aby Polska i Litwa swój spór **oddały pod rozstrzygnięcie międzynarodowego Trybunału sprawiedliwości.**

Polski minister spraw zagranicznych, Skirmunt, w wyczerpującej i należycie umotywowanej odpowiedzi swojej na tę notę, stanowczo **odrzucił** tę propozycję rządu kowieńskiego.

Minister Skirmunt podnosi, że rząd kowieński, wysuwając **kwestję układu suwalskiego** i związanej z nią linji demarkacyjnej z 6 października 1920 r., — pomija milczeniem **układ kowieński** i linję demarkacyjną z 29 listopada 1920 r., **aczkolwiek** linja ta opiera się na układzie, zawartym pod auspicjami komisji Rady Ligi Narodów.

»Muszę podkreślić z całym naciskiem — pisze min. Skirmunt — że istotnem źródłem całego zatargu polsko-litewskiego jest niemający precedensu akt, sprzeciwiający się najelementarniejszym zasadom prawa międzynarodowego a dokonany przez rząd litewski latem 1920 r. Mianowicie gdy rząd ten, będąc w stanie pokoju nie zawahał się skorzystać z krytycznej sytuacji, wynikłej podczas wojny Polski ze stroną trzecią, to jest z Rosją sowiecką, **wszedł w porozumienie z Rosją sowiecką i z jej pomocą zajął ziemię wileńską,** uwolnioną krwią polską, posiadaną i administrowaną wówczas od roku przez władze polskie za zgodą całkowitą i ku najwyższemu dobru miejscowej ludności«.

W ostatecznej konkluzji odpowiada minister Skirmunt:

»Rząd polski, poddając się intencjom Ligi narodów, zgodził się na uchwaloną przez nią konsultację ludową i następnie na proponowaną przez nią konferencję w Brukseli. Rząd litewski **odrzucił projekt konsultacji** a przez swe nieprzejednane stanowisko, a nawet cofanie wyrażonych poprzednio akceptacyj, uczynił bezpłodnemi zabiegi Ligi Narodów. W tym stanie rzeczy propozycja, powracająca do pierwotnego punktu wyjścia, i zwracająca się do Trybunału Międzynarodowego, do którego rząd polski żywi głęboki szacunek i poważanie **jest wprawdzie uzasadnione** i nie może ona uzyskać **aprobaty rządu polskiego.**

Polacy we Francji

(Uczta polityczna w Paryżu. — Fundusz dla repatrjantów polskich. — Manifestacja francusko-polska w Chartres).

W wykwintnych salonach klubu »Renaissance Française« w Paryżu urządzona została pod przewodnictwem posła polskiego, hr. Zamoyskiego, uczta z powodu podpisania układów polsko-francuskich. W uczcie wzięli między innemi udział: p. Noulens, senator i prezes Towarzystwa »France-Pologne«: radca Firman; jenerał du Moriez; admirał Degouy; profesor Emil Bourgeois; Putz dyrektor dziennika »La France«; Bonnaenour, redaktor »Eclair'a«; L. Ripault, współredaktor »Radical'a«: Bassot z ajencji Havasa; Marcellin z »Echo National«; Gorville-Roach z »Information«; Olivier z »Libre Parole«; Vaucher z »Journal de Pologne«; Jerzy Bienaimé, Władysław Mickiewicz; Toporow, kierownik Biura prasowego rosyjskiego; Jellinek, kierownik Biura prasowego czeskiego.

Pierwszy zabrał głos poseł polski, hr. Zamoyski który mówił o układach polsko-francuskich, przyczem podniósł współdziałanie prasy francuskiej w tej sprawie. Kierownik polskiej Ajencji prasowej, p. Szpotański dziękował prasie francuskiej za udzielone nam poparcie. Imieniem Towarzystwa »France-Pologne«, p. K. Woźnicki podkreślił owocną działalność propagandy polskiej w Paryżu, dając wyraz nadziei, że stosunki polsko-francuskie będą nadal rozwijały się ku pożytkowi obu państw.

W imieniu tych Francuzów, którzy zawsze byli naszymi przyjaciółmi, którzy nigdy w przyszłość Polski nie zwątpili i którzy jeszcze przed wojną byli polonofilami, przemówił gorąco i ze wzruszeniem markiz de Dampierre. Podkreślił on, że choć główna rzecz — odzyskanie niepodległości polskiej — jest już rzeczywistością, to przecież najtrudniejsza część pracy czeka nas dopiero. Aby praca ta była skuteczna coraz bardziej ścisła przyjaźń polsko-francuska jest koniecznością.

Cykl toastów zakończył senator Noulens, pijąc zdrowie posła Zamoyskiego i podnosząc gorąco jego działalność.

Widowisko galowe w operze paryskiej, którego opis przynieśliśmy niedawno, da przypuszczalnie czysty dochód w sumie 70.000 franków. Fundusz ten, jak wiadomo, przeznaczony został na rzecz polskich repatrjantów.

W mieście Chartres odbyła się piękna manifestacja na rzecz Polski, zorganizowana przez Tow. »France-Pologne«. Sala teatru miejskiego była przepełniona. Na scenie zajęły miejsce władze z merem, p. Hubert'em, na czele, który we wzniosłem przemówieniu powitał Polskę w osobie jej przedstawicieli. Odpowiedział mu Leon hr. Łubieński, »attaché« honorowy poselstwa polskiego. Potem p. Paweł Kleczkowski, znany publicysta, w godzinnem przemówieniu nakreślił słuchaczom obecny stan Polski.

W części artystycznej wieczoru artyści »Odeum«

paryskiego odegrali jednoaktówkę »La Vision de Grunwald«, osnutą przez p. B. Kozakiewicza na tle jednego z epizodów z »Krzyżaków«, Sienkiewicza. Nakoniec panna Nelly Eynols, znana artystka śpiewaczka, wykonała z odczuciem szereg pieśni polskich.

Listy słowiańskie

Z Jugosławji, 29 lutego.

Znana jest u nas różnica kultury, wiary i abecadła, jaka dzieli Serbów a Chorwatów; nieznane są inne czynniki, tworzące z tych plemion bratnich dwa światy odmienne. Oto Belgrad i Zagrzeb, to dwa różne środowiska handlowe, które po wojnie jeszcze więcej stały się do siebie niepodobne. Zagrzeb stał się środowiskiem okolicy niezniszczonej wojną, ale owszem zbogaconej; nic dziwnego, że w zjednoczonej Jugosławji pragnie dalszego rozwoju, a przynajmniej zachowania dotychczasowej roli. Tymczasem Belgrad, jako stolica polityczna, dąży wszelkiemi sposobami do scentralizowania i handlu w swych murach a to tem więcej, że samo miasto ucierpiało wiele podczas wojny a okolica należy do najwięcej zniszczonych w Europie. Zagrzeb grawitował do Wiednia, skąd brał większość towarów, Belgrad zaś do Golunia, skąd sprowadzał drogie towary angielskie i francuskie. — To wytworzyło przeciwieństwa konkurencyjne i polityczne. Belgrad wskutek scentralizowania władzy politycznej, dąży do hegenomji handlowej, Zagrzeb jako centrum autonomji i federacji, broni tego, co posiada. Serbowie płacą za towary znacznie więcej, niż ich bracia w Zagrzebiu i Lublanie, i gdyby chcieli zrozumieć swój interes, samiby dążyli do zmiany stosunków na rzecz Zagrzebia.

Ulegając naporowi stronnictw, wniósł rząd jugosłowiański do sejmu projekt ustawy o rozdzieleniu państwa na okręgi; tymczasem już na pierwszem posiedzeniu projekt ten odrzucono, jako niedojrzały i do wykonania niemożliwy i wybrano osobną komisję z 11 członków, która ma do dni 12 opracować nowe wnioski. Komisja ta jeszcze dotąd nie ukończyła pracy swojej, ale zdaje się nie ulegać wątpliwości, że na miejsce nieudałego pomysłu rządu, postawi projekt utrzymania wiekami wytworzonych granic krajów, granic nietylko geograficznych, ale gospodarczo i kulturalnie uzasadnionych. Między innemi słuszne jest żądanie, aby nie dzielić Dalmacji, utrzymać Slowenję z Międzymurzem, Bośnię z Hercogowiną, Czarnogórę, Macedonję, Serbję i Chorwację ze Slawonją. Każda z tych części miałaby swoją autonomję, ale wszystkie razem tworzyłyby jednostkę polityczną. Określenie zakresu tej autonomji będzie należało do spraw bardzo trudnych, ale i na to zgodzić się musi rząd serbski (obecnie prawie tylko serbski), jeżeli chce utrzymać Jugosławję w całości.

W ostatnich dniach poruszono sprawę stosunku Serbów do Bułgarów. Wiadomo, że stosunki te nigdy nie były przyjacielskie, a w ostatniej wojnie zaogniły się do wyraźnej nieprzyjaźni i wielkiego rozdrażnienia. Serbowie widzą w Bułgarach niemal takich wrogów, jakich my Polacy widzieliśmy w Moskalach. A przecież, jeżeli między Rosją sowiecką a Polską mogło przyjść do jakiego takiego porozumienia, może to powinno przyjść między Bułgarją i Serbją, bo obu państwom wyjdzie to tylko na pożytek. Głosy serbskie, zaznaczające z żalem, że bułgarscy politycy nie mogą się pozbyć swych uprzedzeń do Serbów i zapomnieć o wzajemnych urazach i krzywdach, wywołały odgłos ze strony konsula bułgarskiego w Belgradzie, który zapewnia, że o nic mu więcej nie idzie, jak o doprowadzenie do porozumienia; wie atoli dobrze, że tego rodzaju fakty, jakie zaszły w ostatniej wojnie, nie mogą być tak rychło zapomniane. Trzeba cierpliwości i zimnej krwi, i trzeba unikać wszystkiego, coby mogło wzajemne rany drażnić i nie pozwoliło im się zagoić. Zwłaszcza rola dziennikarstwa jest tu bardzo ważna i ona może być decydującą w sprawie wyrównania stosunków.

Niewątpliwie głosy takie pojednawcze powinny stłumić żale i obwinienia, a oba narody w zgodzie i przyjaźni łatwiej osiągną cele wytknęte. (rz).

Ruszenie lodów i wylewy rzek

Kraków, 28 lutego.

Oczekiwane z dnia na dzień ruszenie lodów na Wiśle nastąpiło w nocy z dnia 25 na 26 lutego br. Poziom wody po pęknięciu lodów podniósł się nagle o 2 i pół metra. Grubość kry płynącej rozlanem korytem Wisły wynosiła około pół metra. Spław lodów przedstawiał się imponująco. Spiętrzone zwały lodowe sunące z łoskotem, zerwały kilka przęseł mostów wojskowych, znajdujących się powyżej Bielan, następnie pod Łęgiem i pod Mogiłą. Ostatni most uległ zupełnemu zerwaniu i zniszczeniu, a pogruchotane części uniosła woda w dół rzeki. W tem miejscu nie pomogła nawet interwencja dwóch plutonów saperów, które w czasie ruszenia kry rozsadzały piętrzące się lody materjałami wybuchowemi. Obecnie woda płynie szeroko rozlanem korytem, sięgając ponad pierwsze zabudowania bulwarów. Rzeka wolna jest od lodów na przestrzeni od Oświęcimia aż do Niepołomic, a mętne fale, szybko sunące, unoszą ze sobą kry wielkich rozmiarów. Kra płynie aż do Niepołomic, gdzie utworzył się ogromny zator długości 5 kilometrów. Z powodu tej przeszkody wystąpiła tutaj Wisła z brzegów, zalewając pola, położone na lewym brzegu byłej Kongresówki. Z powodu wezbrania wód należy się spodziewać, że zator ten pęknie, a fale uniosą niebawem z sobą nagromadzone pod Niepołomicami zwały lodów.

Z powodu szybkiego płynięcia podniesionych wód Wisły, wezbrały także okoliczne rzeczki, a rzeka Białucha pod Krakowem wystąpiła z brzegów na przestrzeni od Prądnika Białego po Zielonki. Woda zalała i zamuliła pola uprawne przy brzegach, a zarazem wpłynęła do niektórych domów, jak np. do domu wójta Goldy w Prądniku B. i gospodarzów Grabowskiego, Kudlańczyka i Metzendorfa. Płynące wody wdarły się również do piwnic wszystkich domostw przy ul. Żmudy, a zarazem uniosły wszystkie kładki, skutkiem czego mieszkańcy nie mogli się dostać do swych domów i musieli nocować u znajomych.

Między Prądnikiem a Ojcowem uległy także silnemu uszkodzeniu młyny wodne. W niedzielę po południu ukazały się na wezbranych wodach Białuchy ogromne kry, które na wielkiej przestrzeni poobrywały brzegi. W nocy z niedzieli na poniedziałek woda tutaj opadła.

Nawiedzoną klęską powodzi okolice Krakowa zwiedzi w niedzielę popołudniu wojewoda Dr Gałecki.

* * *

Według otrzymanych w nocy telegraficznych wiadomości, spływające lody na rzekach: Dunajec, Wisłoka i Biała zerwały mosty. Mianowicie na Dunajcu w Zgłobicach pod Tarnowem, w Biskupicach pod Radłowem, w Krasnem i Całkowicach koło Nowego Sącza, na Białej koło Tuchowa, na Wisłoce w Łabuzinie. Skutkiem tego komunikacja na wschód od Dunajca z resztą Małopolski przerwana. Zerwane mosty były zbudowane prowizorycznie w miejsce stałych, dobrych mostów, zburzonych przez Zarząd wojskowy w czasie wojny światowej — i wymagały już w ostatnich czasach gruntownej przebudowy.

Starosta w Nowym Targu doniósł w niedzielę, że Dunajec występuje z brzegów pod Sromowcami na granicy czechosłowackiej, grożąc zalewa okoliczne wsi. Wskutek odniesienia się województwa wysłało D. O. G. w Krakowie oddział saperów, który w poniedziałek rano wyjechał na miejsce. Wojewoda i dyrektor robót publicznych w Krakowie, odnieśli się w drodze telegraficznej do władz centralnych o wyasygnowanie odpowiednich dotacyj na odbudowę zniszczonych mostów. W ciągu dnia wczorajszego zawiadomiono o zerwaniu również prowizorycznie zbudowanych przez wojskowość mostów na Dunajcu pod Melsztynem, na Wisłoce pod Niedźwiedzami i w Katach koło Żmigrodu; na Ropie pod Pogorzinami, Kleczanami i Szymbarkiem. Ponieważ lody na rzekach górskich, dalej na Dunajcu i Wisłoce nie spłynęły, zagrożone są jeszcze inne mosty na tych rzekach.

Z Brzeska donoszą, że między Wolą Przemykowską a Dąbrówką Morską powstał na przestrzeni blisko 2 kilometrów zator i zagraża przerwaniem wałów. Starostwo w Brzesku odniosło się do Dowództwa Garnizonu w Tarnowie o pomoc wojskową.

Dyrektor robót publicznych inż. Dudek wyjechał wczoraj do zagrożonych miejscowości, celem wydania na miejscu technicznych zarządzeń dla uruchomienia komunikacji na głównych arterjach.

* * *

Według telefonicznych wiadomości, nadeszłych wczoraj do Krakowa, wezbrany San zerwał pod Przemyślem konstrukcję mostu, który był w montowaniu, jakoteż wszystkie kładki, tak, że niema komunikacji między obu brzegami.

Płynące kry lodowe na Rabie uniosły wielki most drogowy pod Uściem Solnem. Według ostatnich wiadomości lody spadły się przy ujściu Uświcy na przestrzeni Górka—Zawiśka w pow. Brzeskim.

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że ogólna liczba zerwanych mostów drogowych w województwie krakowskiem i ziemi przemyskiej wynosi około 20, nie licząc setek mniejszych mostów, mostków i kładek. Szkody olbrzymie.

Z niedzieli

(Po utrapieniach zimowych. — Poranek niedzielny. — Giełda wiosenna. — Wycieczki nad Wisłę. — Pielgrzymka na Wawel. — Pomnik Kościuszki. — Za miastem. — Ostatki).

Krakowianie odzyskali humor, a nawet tupet. Ustały pielgrzymki do składów węgla, zniknęły ogonki węglowe, oby tylko bezpowrotnie. Słońce grzeje, jakby na wiosnę, dając nam w południe mniej więcej 15 stopni ciepła, a więc temperaturę, na którą podczas niedawnych mrozów nie każdy piec mógł się zdobyć. Weszło znowu w zwyczaj otwieranie okien, które tak długo były zamknięte, a przy tej sposobności odbywa się mycie szyb i sprzątanie pokojów, które zarekwirowała zima dla siebie. Należy bowiem dla ścisłości historycznej stwierdzić, że w Krakowie w każdem prawie pomieszkaniu liczbę używanych pokojów ograniczono do najmniejszej liczby z powodu braku i drożyzny opału. Mówiono z bolesnym humorem, że zima rekwiruje pokoje.

Ta rekwizycja, przeciwko której nie było żadnego środka prawnego, ustała także, jak się zdaje, równie bezpowrotnie. Mamy nadzieję, że mrozy obecnie już nie wrócą, a na przyszłą zimę będziemy lepiej zaopatrzeni. Tymczasem radujemy się słońcem i błękitem nieba, a nawet są tacy, którzy już wierzą w stałość wiosennej pogody i paradują w marynarkach. Wczoraj po przymrozku nocnym, który szronem pokrył dachy, powitał nas przepiękny poranek słoneczny. Wróble wielkiem świergotaniem powitały niedzielny poranek, wykąpawszy się poprzednio w kałużach lub ściekach. Na szybach pałacu Spiskiego i Krzysztoforów słońce wschodzące płonęło czerwoną łuną, a na dachu kościoła Marjackiego złota poświata spływała po srebrno-zielonej patynie. Gołębie ze swoich kryjówek wylatywały, siadając sznurem na gzymsach.

Zaroiły się wnet ulice. Ludzie uciekali z pomieszkań na świeże powietrze. Cały Kraków zamienił się w giełdę wiosenną, na której prognoza pogody i ciepła miała rozmaity kurs, wedle tego, czy współczynnikiem był pesymizm, czy optymizm. Strat nie było żadnych, a zysk polegał na tem, że ludziska nabierali otuchy. Nagadawszy się na giełdzie do syta, tłumy szły do kościołów, które były przepełnione. A potem, kto żyw, spieszył nad Wisłę. Idzie kra, czy nie idzie? Wylała Wisła? Oto pytania, które sobie rzucano po drodze. Mosty i bulwary nadbrzeżne były zapełnione tłumami publiczności.

Ale co z radością należy stwierdzić, to tłumną pielgrzymkę na Wawel. Ludzie wszelkiego wieku, stanu i płci zwiedzali Zamek, przypominając sobie nawzajem, jak to niedawno jeszcze profanowano jego mury. Grupy widzów z pietyzmem oglądały pomnik Kościuszki, którego sylweta zdala bardzo efektownie odbija się na tle błękitu. Ci, którzy na Wawelu odbywali niegdyś lata służby wojskowej, przypominali sobie dnie niewoli i z ciekawością zwiedzali każdy zakątek. Tu i ówdzie jakiś chętny inteligent samorzutnie udzielał wyjaśnień, które znajdowały uważnych słuchaczów.

Po południu ten i ów, skłonny do podróżowania, urządzał sobie wycieczkę za miasto, ale rychło z niej wracał. Jeszcze za wcześnie na podobne wycieczki. Wszakże na plantach panują jeszcze roztopy, a cóż dopiero w polu. Czekajmy cierpliwie, a wnet będziemy chodzić do parku dra Jordana. Uporajmy się najpierw z karnawałem, który już dobiega końca. Początek jego nie był obiecujący, gdyż kilka pierwszych zabaw »zbankrutowało«, ale później ludzie się rozruszali i wzięli taki rozmach, że karnawał tegoroczny był wyjątkowo ożywiony. Na ostatnią jeszcze noc ludzie szykują nogi, a co ważniejsze, portfele. Spłaciwszy daninę karnawałowi, spłacą czemprędzej daninę państwu, o czem nikt nie wątpi. H. Josse.

Od Administracji

Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze odnowienie prenumeraty. Warunki prenumeraty zamieszczone są w nagłówku dziennika.

KRONIKA

Kraków, 28 lutego.

SETNA ROCZNICA URODZIN LENARTOWICZA. Wczoraj, jako w setną rocznicę urodzin Teofila Lenartowicza, odbyło się w krypcie na Skałce, gdzie się mieści grób poety, uroczyste nabożeństwo żałobne, odprawione staraniem O. O. Paulinów, jako gospodarzy i stróżów grobów Zasłużonych.

Z POWODU JUBILEUSZU PRZYBYSZEWSKIEGO. Krakowski Związek literatów z powodu trzydziestoletniej działalności literackiej Stanisława Przybyszewskiego przesłał znakomitemu autorowi dyplom honorowego członka Związku. Uroczystość jubileuszowa Przybyszewskiego w Krakowie, zapowiedziana na marzec, odbędzie się — jak wiadomo — z inicjatywy i staraniem Związku literatów, a przy współudziale dyrekcji teatru imienia Słowackiego i dyrekcji teatru »Bagatela«.

W SPRAWIE ZAPŁATY DANINY. Magistrat podaje do wiadomości, że do przyjmowania zapłaty daniny każdego rodzaju w obligacjach 5% długoterminowej pożyczki państwowej w biletach skarbowych i w walutach obcych są upoważnione jedynie kasy skarbowe (dawniejsze urzędy podatkowe). Tutejszy oddział Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej nie przyjmuje od stron prywatnych żadnych wpłat daniny. Równocześnie magistrat wzywa płatników daniny według podatku gruntowego i domowo-czynszowego, aby zgłaszając się do miejskich kas poboru z zapłatą daniny, przynosili ze sobą książeczki płatnicze podatku gruntowego i domowo-czynszowego, a to celem ułatwienia i przyspieszenia zalikwidowania wypłat.

AKADEMICY KRESOWCY W KRAKOWIE. Towarzystwo Obrony Zachodnich Kresów Polski, obok innych działalności, otoczyło opieką młodzież akademicką, pochodzącą ze Śląska. W lokalu urządziło czytelnię z pismami wszelkiego rodzaju. Skupiły się tutaj zwłaszcza dwa Związki młodzieży: »Znicz« ze Śląska Cieszyńskiego i »Silesia« ze Śląska Górnego. Ich członkowie zbierają się w lokalu codziennie, a poza tem urządzają szersze zebrania, na które zapraszają starszych członków organizacji, przebywających obecnie w w Krakowie. Niedawno »Znicz« za staraniem prezesa swojego, p. Gustawa Santariusa, urządził zebranie towarzyskie ze śpiewami i deklamacjami. Również młoda organizacja młodzieży akademickiej górnośląskiej »Silesia« daje wyraz bujnego życia wewnętrznego. Odbywa liczne zebrania, na których występują członkowie z referatami z zakresu spraw kulturalnych, socjalnych i t. d.

WIECZORNICA NAUCZYCIELSTWA BIAŁORUSKIEGO. W niedzielę w dawnym refektarzu klasztoru OO. Franciszkanów odbyła się wieczornica na cześć nauczycieli białoruskich, którzy bawią obecnie w Krakowie na specjalnie urządzonym dla nich kursie języka polskiego. Na wieczornicy zjawili się goście w liczbie 250, prócz tego przybyło licznie nauczycielstwo krakowskie. — W czasie wieczornicy przemawiali: prof. Michalski, wiceprezydent Rollo, jenerał Osiński, prezes Związku nauczycieli St. Nowak i inni. Imieniem nauczycielstwa białoruskiego przemawiali pp. Woropajew, p. Mickiewiczowa i p. Salenikiewicz. — Wieczornica zakończyła się odśpiewaniem szeregu pieśni polskich i białoruskich.

PRELEKCJA KRAKOWSKIEKO LITERATA W JUGOSŁAWJI. Prezes krakowskiego Związku literatów, Jan Pietrzycki, został zaproszony do Jugosławji przez Związek literatów jugosłowiańskich (Drustwo Jugoslawenskih Književnika), celem wygłoszenia w Belgradzie, Zagrzebiu, Lublanie, Sarajewie, Spalato i Raguzie cyklu prelekcyj z dziedziny literatury polskiej. Pietrzycki zamierza wyjechać do Jugosławji na kwiecień, skąd w pierwszych dniach maja uda się do Włoch, aby wziąć udział 700-letnym jubileuszu uniwersytetu padewskiego. Literaci jugosłowiańscy zwrócili się również z zaproszeniem do znanego artysty dramatycznego, Karola Adwentowicza, by w tymsamym czasie wystąpił w siedmiu rządowych teatrach jugosłowiańskich w repertuarze sztuk polskich.

PREMJERA RITTNEROWSKA. Wystawiona w sobotę w teatrze Słowackiego po raz pierwszy sztuka ś. p. Tad. Rittnera »Dzieci ziemi«, była jednem z najpiękniejszych i najartystyczniejszych przedstawień sezonu i zarazem pięknym hołdem, złożonym pamięci nieodżałowanego autora. W widowni panował nastrój wyjątkowego zainteresowania, a sztuka, bardzo pięknie wyreżyserowana i grana, odniosła wyjątkowe powodzenie.

Sprawozdanie z powodu braku miejsca odkładamy do numeru jutrzejszego.

PORTRET Ś. P. T. RITTNERA, pendzla Rauchingera, zawieszony w sobotę podczas premjery »Dzieci ziemi« w kuluarach teatru miejskiego im. Słowackiego, pomnaża pięknym przyczynkiem galerję pamiątkowych portretów naszej pierwszej sceny. Wizerunek, rysowany kredką, odtwarza ze zdumiewającem podobieństwem rysy niezapomnianego pisarza i ma wysokie zalety artystyczne. Na znak uczczenia portret okolono festonem z zieleni.

WIEC URZĘDNIKÓW PAŃSTWOWYCH odbył się w niedzielę w Krakowie w sali Sokoła, mimo zakazu władz. Referenci przedstawili obecne materjalne położenie urzędników, wykazując konieczność poprawy ich bytu. W myśl tych referatów uchwalono szereg rezolucyj.

HYGJENA DZIECKA. Oddział lotny propagandy hygjeny dziecka urządza dnia 1 marca, we środę o godz. 7 wieczorem w sali Tow. Strzeleckiego odczyt z pokazami kinematograficznemi pt. »Zdrowie — przyszłość narodu«. Następny odczyt, również z pokazami kinematograficznemi w tej samej sali odbędzie się we czwartek o godz. 7 wieczorem na temat »Opieka nad dzieckiem«. Po odczytach rozdawane będą broszury popularne. Odczyty te przeznaczone tylko dla dorosłych z wykluczeniem dzieci, urządza oddział amerykańskiego Czerwonego Krzyża pod protektoratem ministerstwa zdrowia, a przy współudziale sekcji san. lek. P. A. K. P. D. i Polskiego Czerwonego Krzyża.

ROZPOCZYNANIE LEKCYJ W SZKOŁACH. Kuratorjum okręgu szkolnego krakowskiego podaje do wiadomości, że lekcje szkolne we wszystkich szkołach podległych Kuratorjum, rozpoczynać się będą od dnia 15 marca br. o godzinie 8 rano.

OTWARCIE RESTAURACJI. W sobotę 25 bm. wieczorem odbyło się w Krakowie otwarcie nowej restauracji p. Bolesława Górskiego, mieszczącej się w lokalu frontowym przy ul. Dunajewskiego przy kawiarni Centralnej tegoż samego właściciela.

Nowa restauracja, urządzona wykwintnie w dużej sali, ozdobionej rysowanemi portretami artystów i artystek scen krakowskich, przedstawia się bardzo elegancko. Obok sali restauracyjnej mieszczą się 4 gabinety dla zebrań i kółek zamkniętych, urządzone z wielkomiejskim komfortem.

Otwarcie, które odbyło się wobec licznego grona zaproszonych gości ze sfer artystycznych, dziennikarskich i obywatelskich, zamieniło się po kolacji w zabawę z tańcami, która przeciągnęła się do rana. Podczas kolacji jenerał Hohenauer składał gospodarzom życzenia powodzenia w imieniu wszystkich gości.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK PRZY PRACY. — Wczoraj zaalarmowano pogotowie ratunkowe, że w fabryce Góreckiego na Zabłociu, gdzie jeden z robotników uległ ciężkiemu wypadkowi. Lekarz pogotowia wyjechał natychmiast do fabryki Góreckiego, gdzie znalazł silnie pokrwawionego robotnika, Jana Lendę, pomocnika ślusarskiego. Jak stwierdzono, Lenda dostał się pod tryby maszyny i odniósł ciężkie pokaleczenia na głowie i dotkliwe potłuczenia rąk i nóg. Rannego po udzieleniu pierwszej pomocy, przewieziono na oddział chirurgiczny św. Łazarza.

ZDERZENIE AUTOMOBILU Z DOROŻKĄ. Onegdaj w nocy między godziną 10 a 11, jechały ku sobie z przeciwnych stron w ulicy Starowiślnej automobil Nr 1467 i nieoświetlona dorożka z ferainym numerem »13«. Automobilem kierował szofer a zarazem właściciel pojazdu Władysław Kiendra, lat 26, zaś dorożką powoził Wolf Kempler, lat 24 z Kazimierza. Przy mijaniu się pod klasztorem SS. Urszulanek najechał szofer na dorożkę, która w następstwie tego zderzenia uległa zniszczeniu, zaś w kołach automobilu popękały osie. Zraniony koń zerwał się z uprzęży i popędził w stronę ul. Siennej. W dorożce siedział p. Zygmunt Ars, dyrektor firmy Lewin Buecher i Ska, zamieszkały przy ul. Agnieszki 7. P. Ars uległ bardzo ciężkim potłuczeniom, a przy tej sposobności z niewyjaśnionych dotąd przyczyn zaginął mu list z kwotą 155.000 mk. Tak Kiendrę jak i Kemplera odprowadzono celem spisania protokołu pod »telegraf«.

WŁAMANIE DO BIUR MISJI FRANCUSKIEJ. W biurach wojskowej misji francuskiej przy ul. Pawiej 3 służba, która przybyła do sprzątania pokoi, zauważyła naruszone drzwi wchodowe, a następnie nieład w mieszkaniu. Jak się okazało, do lokalu biurowego włamali się jacyś złodzieje, którzy po splądrowaniu mieszkania skradli trzy cenne maszyny do pisania, wartości 1 miljon 100 tysięcy mk.

WŁAMANIE. Do trafiki p. Józefy Geppertowej przy ul. Sławkowskiej 21, włamali się nieznani sprawcy i skradli wyroby tytoniowe wartości 480.000 mk., oraz stemple i znaczki pocztowe wartości 100.000 mk. Stemple opiewają na kwoty od 10 do 200 mk.

SKUTKI ROZMOWY Z NIEZNAJOMYM. Do policji doniosła Emilja Huber, zamieszkała przy ul. Królowej Jadwigi 67, że gdy przechodziła ulicą, przystąpił do niej jakiś osobnik, i w czasie rozmowy ujął ją pod rękę. Po jego odejściu zauważyła Huberowa, że zniknęło jej z kieszeni 12.000 marek. Za tajemniczym złodziejem wszczęto poszukiwania.

GĘSI NA WEZBRANEJ WIŚLE. Wczoraj Jan Oleksy, zamieszkały przy ul. Ks. Józefa 29, przechodząc koło Wisły, ujrzał tuż przy brzegu płynące sznureczkiem 5 gęsi. P. Oleksy wywabił gęsi na brzeg i zapędził je do swego domostwa, gdzie właściciel może je odebrać za udowodnieniem własności.

KRADZIEŻE STRYCHOWE. Wczoraj aresztowano Efroima Friedmana false Raapa, lat 18, Józefa Matznera, lat 18 i Mojżesza Rosenberga, lat 18, znanych złodziei, którzy włamali się na strych domu przy ul. Krakowskiej 26 i skradli na szkodę p. Reinkrauta bieliznę wartości 10.000 mk., zaś na szkodę p. Spiry bieliznę wartości 300 mk.

KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA.

KOLLEGJUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH (Rynek gł. A-B 39): Czwartek, 2 marca Wieczór Lenartowicza (w setną rocznicę urodzin), słowo wstępne Kaz. Bartoszewicz, deklamacja art. dram. »Bagateli« p. Kaz. Skalska; piątek, 3 marca: ks. prof. Fel. Horyński: Rozkład materji nieorganicznej; wtorek, 7 marca prof. Uniw. dr Michał Siedlecki: Skarby morza (rybołóstwo) z obrazami świetlnemi. Początek o godz. 7 wieczór.

POSIEDZENIE TOW. PRZYRODNIKÓW IM. KOPERNIKA w Krakowie odbędzie się we wtorek 28 lutego br. o godzinie 6 wieczór w sali Zakładu mineralogicznego (Gołębia 11). Porządek dzienny: prof. dr Stefan Kreutz: »O ustroju ciał krystalicznych«. Goście mile widziani.

WYSTAWA »SZTUKA RODZIMA«. Na I-ą wystawę zorganizowaną przez Tow. »Sztuka Rodzima«, ostatni termin nadsyłania dzieł upływa z dniem 2 marca br., czwartek o godz. 11 w poł.

KURATORJUM OKRĘGU SZKOLNEGO KRAKOWSKIEGO ponownie podaje do wiadomości dnie i godziny przyjęć. Kurator przyjmuje tylko we wtorki i piątki od godz. 11—12; zastępca Kuratora codziennie od 12—1; wizytatorzy w dniach 1—5 i 15—20 każdego miesiąca od 11—12 godz.; kierownicy wydziałów codziennie od 11—12. W innych dniach i godzinach zgłaszające się strony nie będą bezwarunkowo przyjmowane.

EGZAMIN WYDZIAŁOWY rozpocznie się przed komisją egz. w Krakowie 16 marca 1922.

Z kraju i ze świata

DODATEK DROŻYŹNIANY DLA INWALIDÓW I RODZIN PO NICH (a nie dla weteranów) w b. dzielnicy pruskiej, uchwalony na ostatniem posiedzeniu Sejmu, podwyższono do wysokości 39-krotnej renty ustawowej, udział zaś państwa w pokryciu podwyżki podwyższono 15-krotnie.

MANIFESTACYJNY POCHÓD BEZROBOTNYCH, w którym wzięło udział kilka tysięcy robotników bez zajęcia, odbył się w sobotę w Warszawie. Manifestanci zebrali się na Placu Teatralnym i ruszyli przed pałac Rady ministrów. Manifestanci żądali, aby fabrykantów zmuszono do otwarcia fabryk. Dalszy pochód przed gmach sejmowy wstrzymała policja.

FUTURYSTYCZNA PREMJERA W WARSZAWIE. Warszawski teatr »Reduta« wystawił w dn. 22 lutego futurystyczną sztukę p. K. A. Czyżowskiego pod tytułem: »Ulica dziwna«. Sprawozdawca »Kurjera Warszawskiego« załatwia się z premjerą krótko i węzłowato:

»Teatr »Reduta«, wystawiając wczoraj »Ulicę Dziwną« p. A. K. Czyżewskiego, zadrwił sobie z publiczności. Gdyby to były drwiny świadome, możnaby ostatecznie zgodzić się na to ze względu na czas zapustny. Ale podejrzewamy, że dyrekcja »Reduty« wypuściła te pretensjonalne majaczenie z dobrą wiarą w jego wartość artystyczno-eksperymentalną. Ta wiara jest kompromitującą dla teatru i szkodliwą dla rozwoju naszej kultury literackiej«.

ZMIANA BIEGU POCIĄGÓW. Ministerstwo kolei żelaznych komunikuje: Z powodu zagrożenia mostu kolejowego między stacjami Rozwadów-Kępa linji Lublin-Rozwadów, przez ruszenie lodów i przybór wody na Sanie, począwszy od dnia 27 bm. pociągi pospieszne Warszawa-Lwów Nr 901, 902, 903, 904, kursujące normalnie przez Lublin, Rozwadów, Przeworsk, będą skierowywane aż do odwołania drogą przez Lublin, Rejowiec, Bełzec, co wpłynie na przydłużenie czasu jazdy tych pociągów. Czas przybycia i odejścia tych pociągów na stacjach krańcowych ogłoszą odnośne dyrekcje.

FABRYKANTKI ANIOŁKÓW. W sensacyjnym procesie o masowe morzenie i podrzucanie dzieci, wziętych na wychowanie, zapadł w Warszawie wyrok, skazujący główną oskarżoną, Marjannę Laskowską, na bezterminowe ciężkie więzienie, trzy inne na więzienie od 10 do 15 lat. Skazane wysłuchały wyroku dość obojętnie.

OBCHODY SETNEJ ROCZNICY URODZIN LENARTOWICZA odbędą się w Wielkopolsce. Obchody urządza komitet, z posłem Korfantym na czele.

DELEGACJA URZĘDNIKÓW U WOJEWODY GRABOWSKIEGO. Ze Lwowa telefonują nam: Jak już donosiliśmy, zapowiedziany na niedzielę przez komisję porozumiewawczą wiec pracowników państwowych został przez ministerstwo spraw wewnętrznych zakazany. Mimo to przed gmachem »Sokoła«, gdzie się miał odbyć wiec, zgromadziły się rzesze urzędników państwowych. Wybrana deputacja udała się do wojewody Grabowskiego i w imieniu niedoszłego do zebrania wiecu dała wyraz żalu i rozgoryczenia z powodu wydanego zakazu ministerstwa, przedkładając równocześnie postulaty urzędników państwowych. Wojewoda Grabowski po wysłuchaniu delegacji oświadczył, że przedłożone postulaty poda do wiadomości rządu.

W MAGISTRACIE LWOWSKIM złożono do dnia 24 bm. tytułem daniny 16 miljonów marek gotówką i 7 miljonów w papierach wartościowych. Ile złożono w innych kasach skarbowych, na razie nie wiadomo.

ZWROT ZAREKWIROWANYCH PRZEDMIOTÓW. Uniwersytet lwowski otrzymał z powrotem z Wiednia przedmioty platynowe, zarekwirowane w roku 1917 przez austrjacki zarząd wojskowy. Przedmioty te przywiózł z Wiednia delegat min. spraw zagr. dr Barwiński i wręczył je rektorowi uniwersytetu. Przedmioty te przedstawiają wartość przeszło 10 miljonów.

STARORUSINI ODZYSKUJĄ DWIE INSTYTUCJE. Ze Lwowa donoszą 26 bm.: Wczoraj odbyło się ostateczne zakończenie długoletniego sporu pomiędzy Ukraińcami a Starorusinami o »Dom Narodny« i Instytut Stauropigialny. Jak wiadomo, budynki te były przed wojną własnością Starorusinów, w roku zaś 1915 na mocy rozporządzenia namiestnika Galicji, jen. Colarda oddane zostały w posiadanie Ukraińców. Od tego czasu daremnie domagali się Starorusini oddania im budynków, dopiero wczoraj województwo lwowskie unieważniło zarządzenia b. namiestnictwa galicyjskiego i w kancelarjach zarządu Instytutu Stauropigialnego zarządziło oddanie agend dawnym właścicielom. Jednocześnie unieważnione zostały wpisy po 1 sierpnia 1915 i wybory zarządu Instytutu z prezesem dr Stefanem Fedakiem na czele. W ten sposób dwie placówki staroruskie z powrotem przeszły w ręce właścicieli.

PO RAZ DRUGI NA KARĘ ŚMIERCI zasądził trybunał sądu przysięgłych we Lwowie b. żołnierza ukraińskiego, Iwana Pakosza, za to, że wziętego do niewoli ukraińskiej w walkach pod Kulparkowem kapitana w. p. Ludwika Kopeia podstępnie zastrzelił, a następnie ograbił. Karę śmierci, przy zastosowaniu amnestji zmieniono Pakoszowi na 15 lat więzienia z policzeniem 3 lat aresztu śledczego.

B. UCZEŃ SZKÓŁ ŚREDNICH, 17 letni Stanisław Pawlaczek, skazany został przez trybunał orzekający we Lwowie, za popełnienie szeregu kradzieży, na 8 miesięcy więzienia.

PRZEMYŚL, 25 lutego. (Kradzież ważnych dokumentów w D. O. K. — Z życia artystycznego). W ubiegłym tygodniu aresztowały władze wojskowe Karola Chęcińskiego, szeregowca z drukarni miejscowego D. O. K., u którego podczas rewizji znaleziono ukryte odbitki szczotkowe rozkazów demobilizacyjnych, które Chęciński zamierzał sprzedać obcemu państwu.

Przemyskie Pol. Towarzystwo dramatyczne im. Al. hr. Fredry odegrało dwukrotnie znakomitą sztukę Maeterlincka »Burmistrz Stylmondu«. Jakkolwiek przemyskie »Fredreum« jest zespołem amatorskim, należy z całem uznaniem podnieść koncertową grę całego zespołu. Rolę tytułową odegrał p. E. Lorenc, który stworzył kreację wprost świetną. W roli córki Belli okazała p. Styfiowa wiele talentu. Bardzo dobry był p. Fischer w roli ogrodnika Clausa i pna Cehakówna w roli Florisa (syna burmistrza). Wkońcu wymienić należy p. Jul. Haszczyca (Otto Hilner), p. Złotnickiego (Gilson), p. Wilczyńskiego (Rechow). Całość wypadła pod każdym względem udatnie. Spodziewać się należy, że »Fredreum« powtórzy jeszcze »Burmistrza Stylmondu« kilkakrotnie.

POŻAR SPICHRZA W GDAŃSKU. Z Gdańska donoszą: Wczoraj po południu około godz. 4½ wybuchł w spichrzu hurtowni kolonjalnej Haubela i Lausar przy Hopfengasse 93, ogromny pożar. Po przeszło 2-godzinnej pracy udało się ugasić ogień. Szkoda powstała skutkiem pożaru, wynosi około miljon marek, która prawie w całości pokryta jest przez ubezpieczenie.

WIDMO PRZEMYTNICZE. Na granicy polsko-niemieckiej w pobliżu komory celnej w Szczerbięcinie pod Tczewem pojawiło się widmo punktualnie o 12 w nocy, w tradycyjnem białem prześcieradle, błyskając ognistemi oczyma. Straż celna jednak, widocznie mocno zmaterjalizowana, schwyciła »ducha«, a znaleziono przy nim 70 funtów cukru i litr spirytusu skonfiskowano.

Z BIELSKA donoszą: Polski Bank Handlowy otwiera w marcu br. oddział swój w Bielsku. Bank ten należy do rzędu największych instytucyj finansowych i posiada już w Polsce przeszło 40 oddziałów w większych miastach. Obecnie Bank ten rozszerza swą działalność na Śląsk Górny i Śląsk Cieszyński, stworzywszy oddziały w Katowicach, Bytomiu, Królewskiej Hucie, Zabrzu, Pszczynie, Mysłowicach, Tarnowskich Górach i Rybniku, których generalnym dyrektorem zamianował dra Piotra Hyila z Katowic. Bank w Bielsku, obecnie zorganizowany, posiadać będzie stały kontakt z Górnym Śląskiem i swój oddział towarowy, w szczególności dla handlu węglem i żelazem oraz manufakturą. Dyrektorem oddziału w Bielsku mianowany jest dr Florjan Kępiński, starosta i były komisarz rządowy Związku przemysłowego bielsko-bialskiego. Dokładna znajomość stosunków przemysłowych i handlowych dra Kępińskiego daje instytucji gwarancję pomyślnego rozwoju.

INTERES NA LISTACH NIEOPŁACANYCH. Od dnia 27 bm. listy nieopłacone, lub niezupełnie opłacone, adresowane do Austrji, Węgier, Niemiec i Polski nie będą w republice czeskiej przyjmowane do wysyłki. Posyłanie opłaconych pocztówek z odpowiedzią do Czech z tych krajów, nie jest dozwolone. Rząd czeski wyłączył od wysyłania listy nieopłacone z następującego powodu: Ktoś w Czechach list, adresowany np. do Wiednia, wysyłał bez opłaty, natomiast do listu dołączał 2 korony czeskie. Adresat w Wiedniu płacił grzywnę przesyłkową, ale po wymianie 2 koron czeskich zyskiwał jeszcze na czysto 100 koron austr.

NOWY PAPIEŻ BEZWZGLĘDNYM WROGIEM POJEDYNKÓW. Pius XI wydał arystokracji rzymskiej bezwzględny zakaz pojedynkowania się. Zakaz wywołanym został sensacyjnym pojedynkiem pewnych dwoch arystokratów rzymskich.

POMÓR GŁODOWY W ROSJI. Z Rygi donoszą: W gubernji ufańskiej znajduje się 51 tysięcy sierot po zmarłych z głodu włościanach. Śmiertelność mieszkańców gub. saratowskiej dosięga 25%. Na szosie Sewastopol-Symferopol Eupatorja leżą tysiące trupów.

ZMARLI.

— Stanisław Świtalski, emer. profesor gimnazjalny, zmarł w Bochni w 76 roku życia.

— Teofil Modelski, uczestnik powstania z 18.. r., zmarł we Lwowie w 83 roku życia.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali: 1960 Oficerowie i podofic. Baonu celnego Nr 30; 1961 Szeregowcy Baonu celnego Nr 30; 1962 W dniu imienin Janiny Twarowskiej, uczenice i naucz. gimn. żeńskiego w Skierniewicach; 1963 II gimn. w Tarnopolu w dniu imienin dyr. dra Włodz. Leśkiewicza; 1964 Komitet dla żołnierza polskiego w Zaleszczykach; 1965 W dniu imienin dyr. dra Kaz. Niżyńskiego — Pol. Bank Krajowy; 1966 Pamięci ks. kan. Władysława Ciesielskiego — siostra H. Rzadkiewiczowa z rodziną; 1967 »Samopomoc« gimn. państw. im. Bol. Prusa w Sosnowcu; 1968 i 1969 Od oficerów D. O. K. Nr 1 Warszawa; 1970 Męskie semin. naucz. w Kielcach — wpłacając po 30.000 mk. za cegiełkę. Pozatem na cele Zamku złożyli: Baon celny Nr 30 532 mk. i Oficerowie D. O. K. w Warszawie 20.900 mk.

STAN ATMOSFERY. Państwowy Instytut meteorologiczny w Warszawie komunikuje 27 bm.: W całej Europie było przeważnie pochmurno. Opady notowano w Szwecji, Norwegji, Polsce i Francji. Temperatury poranne były na ogół wyższe od normalnych (Berlin 9, Strassburg 10, Gdańsk 7°).

Warszawa: maximum +11, minimum +2; Kraków o godz. 8 wieczór: ciśnienie 764'4; temperatura +6'4; maximum +12'8; minimum —1'5; pochmurno.

Prognoza na wtorek: Przeważnie pochmurno, miejscami deszcz.

STAN WODY na rzekach w dniu 27 lutego 1922 o godz. 7 rano, według danych Dyrekcji okręgu regulacji rzek żeglownych w Krakowie: Wisła: Kraków —6; Warszawa +178; Toruń +138; Dwory +412; Pustynia ad Oświęcim +156; Soła: Żywiec +292; Dunajec: Nowy Sącz +150; San: Przemyśl +190.

ŚLUB. W sobotę, 25 lutego, odbył się w Krakowie ślub p. Władysława Pociechy, syna znanego ś. p. artysty malarza, z panną Haliną Filipowską, córką dyrektora drukarni Uniw., Józefa Filipowskiego i Wiktorji z Czarnowskich.

Z UNIW. JAGIELLOŃSKIEGO. P. Loebel Henryk, rodem z Krakowa, otrzymał na tutejszym uniwersytecie stopień doktora wszech nauk lekarskich. 1164

TEATRY KRAKOWSKIE:

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj i jutro utwór śp. T. Rittnera, który na premjerze i niedzielnem przedstawieniu doznał gorącego przyjęcia ze strony publiczności. Na niedzielnem przedstawieniu p. A. Grzymała-Siedlecki, który bawi jeszcze w Krakowie, powtórzył swoją prelekcję o śp. T. Rittnerze. We czwartek po raz 15-ty Słowackiego »Horsztyński«. W próbach Molière'a »Mizantrop« w przekładzie Boya i »Matka« Przybyszewskiego.

OPERA I OPERETKA. W dzisiejszem przedstawieniu »Carmen« wystąpią w głównych rolach pp. Zaboklicka (Carmen), Jaworzyńska (Micaela), Mann (Don Jose), Jaelino (Escamillo), Mazurek (Zuniga). Jutro we środę »Noc w Wenecji« Straussa, która z powodu choroby zniknęła była na pewien czas z afisza. We czwartek po poł. przedstawienie »Fausta« zakupione przez Akademję handlową, wieczorem »Królowa cyrku«. W piątek 3 marca »Madame Butterfly«. W sobotę »Rigoletto« z gościnnym występem Dawida Jarosławskiego.

Z TEATRU »BAGATELA«. Dziś »Starzy i młodzi« komedja w trzech aktach A. Hajo z węgierskiego z pp. Wernicz i Orwid-Bruczowa. Najbliższa premjera »Morphium«, nokturn w czterech częściach, naznaczona na środę z pp. Malicką i Węgierko w rolach głównych.

DRUGI KONCERT ZYGMUNTA FEUERMANNA, wywołał ze względu na swój wysoce wartościowy program nadzwyczajne zainteresowanie w muzykalnych sferach naszego miasta. Znakomity skrzypek wystąpi z nim po koncertach w Warszawie i Lodzi w sobotę 4 marca w wielkiej sali Starego Teatru. Pozostałe bilety nabyć można w księgarni Krzyżanowskiego (Rynek, linja A-B).

JEDYNY KONCERT »TRIA«, w skład którego wchodzą pp. Klara Czopp-Umlaufowa (fortepian), Emil Telmanyi (skrzypce) i Paweł Grümmer (wiolonczelista) odbędzie się w Krakowie we środę 8 marca br.

DZISIEJSZY BAL MASKOWY W STARYM TEATRZE, sądząc po liczbie zgłaszających się gości, zapowiada się wspaniale. Będzie to rendez-vous inteligencji naszego miasta, która licznie wybiera się na tę ostatnią zabawę. Po nieliczne, pozostałe zaproszenia zgłaszać się można w sekretarjacie »przydjalnym magistratu w godzinach przedpołudniowych. Początek balu o godz. 9 w.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:
Wtorek, 28 bm.: »Dzieci ziemi«.
Środa, 1 marca: »Dzieci ziemi«.
Czwartek, 2 marca: »Horsztyński«.

TEATR »OPERA I OPERETKA«:
Wtorek, 28 bm.: »Carmen«.
Środa, 1 marca: »Noc w Wenecji«.
Czwartek, 2 marca po poł.: »Faust«; wieczorem »Królowa cyrku«.
Piątek, 3 marca: »Madame Butterfly«.

TEATR »BAGATELA«:
Wtorek, 28 bm.: »Starzy i młodzi«.

TEATR »NOWOŚCI«:
Wtorek, 28 bm.: Wieczór humoru i śpiewu.

Ze sportu.

OTWARCIE SEZONU FOOTBALLOWEGO W KRAKOWIE.

Kraków, 28 lutego

W ubiegłą niedzielę zainaugurował tutejszy K. S. Cracovia otwarcie tegorocznego sezonu footballowego. Wiosnę to otwarcie przyjąć należy jako zapowiedź intensywnego wydarzenia w świecie footballowym, na które klubom naszym należy tyle sił narzucić przygotowanym. Albowiem w nadchodzącym sezonie piłki nożnej zjechać mają do Krakowa między innemi takie drużyny B. T. C., Törökves, III-ker T. V. E. i mistrz Węgier M. T. K.. a jak »Przegląd Sportowy« swego czasu donosił, Cracovia zakontraktowała na czas po Wielkanocy i niemieckie drużyny Sparta, Slavia, Union-Žižkov i niemiecki klub S. V. Fürth. Sama nazwa tych klubów zdaje jest wymowna »gorączkę« footballową u zwolenników tego sportu, a coż dopiero będzie, kiedy ich ujrzą na miejscu; emocja oczekuje ich więc niemała.

Na otwarcie swojego sezonu zaprosiła Cracovia onegdaj katowicką Pogoń. Uznając chwalebne dążenia Cracovji, by dla propagandy sportu polskiego na G. Śląsku rozgrywać zawody nawet z drużynami niedawno tam założonemi, uważamy jednak, że bez uszczerbku dla sportu polskiego rozegranie tych zawodów mogła była pozostawić swoim rezerwom. Zawody te nie przyczyniły się bynajmniej do podniesienia formy Cracovii przed tak ważnem zadaniem, jakie ją oczekuje w Pradze dnia 4 i 5 marca w zawodach ze Slavją i Union-Žižkovem. — Do chwili zejścia Pogoni z boiska (18 minut przed zakończeniem gry) rezultat matchu przedstawiał się 5:0 (3:0) na korzyść Cracovii.

Publiczność zebrała się dość licznie. Nie powstrzymały jej liczne bajora i błoto, przez które, brnąć po kostki, przejść musiała, chcąc dostać się na boisko. Możeby Zarząd Cracovji postarał się o wyprzątnięcie dojścia na plac gry przez urządzenie odpowiedniego chodnika.

Z Rady ministrów

Warszawa, 27 lutego. (PAT). Na posiedzeniu z dnia 27 b. m. Rada ministrów na wniosek ministra spraw wojskowych uchwaliła wyasygnować obywatelskiemu komitetowi pomocy dla zdemobilizowanych oficerów **20 miljonów marek polskich,** na rzecz prowadzonej przez komitet akcji. Następnie uchwaliła wnioski w przedmiocie **uposażenia osób wojskowych** i przyznania **jednorazowego dodatku wiosennego** wszystkim funkcjonarjuszom państwowym w wysokości **40 procent zwykłych poborów miesięcznych,** przyjęła kilka innych drobnych wniosków, dotyczących **położenia pracowników państwowych** i poleciła ministerstwu skarbu **przyspieszenie opracowania ustawy o dodatku za lata służby.** Wreszcie uchwaliła projekt ustawy **o kontroli parlamentarnej nad długami państwa** i projekt ustawy **o zwiększeniu emisji serji 3 biletów skarbowych.**

CYWILNY PODSEKRETARZ STANU W MINISTERSTWIE SPR. WOJSKOWYCH.

Warszawa, 27 lutego (AW). »Rzeczpospolita« donosi, że na stanowisko **cywilnego podsekretarza stanu w ministerstwie spraw wojskowych** ma zostać powołanym dr Jan Waygart, b. radca ministerjum robót publ. w Wiedniu, gdzie kierował wydziałem popierania rękodzieła galicyjskiego.

NOWY PREZES KOMISJI REPATRJACYJNEJ.

Warszawa, 27 lutego (AW). »Przegląd Wieczorny« donosi, że opróżnione stanowisko **prezesa polskiej komisji repatrjacyjnej** w Moskwie po Edwardzie Zaleskim objął **Stanisław Zieliński,** adwokat kijowski, b. redaktor »Dziennika Kijowskiego«, znany działacz polityczny i społeczny. Ostatnio był Zieliński uwięziony w czerezwyczajce moskiewskiej, gdzie dostał się jako pełnomocnik polskiego Czerwonego Krzyża.

Z sejmu wileńskiego

Na posiedzeniu Sejmu wileńskiego w dniu 25 bm. rozpoczęła się rozprawa nad **referatem komisji politycznej** w sprawie przejęcia ziemi wileńskiej przez Rzeczposp. Polską i związanemi z tym aktem kwestjami. Komisja polityczna przedłożyła **wnioski większości,** streszczające się w następujących punktach:

1) Granice między Ziemią wileńską a Republiką litewską **nie są uregulowane** na podstawie woli ludności, co uniemożliwił rozejm, zarządzony przez Ligę Narodów. Nadto **pas neutralny** zamieszkały jest przez ludność, która w sposób wyraźny objawiła chęć **należenia do Polski.** — Wobec tego Sejm wileński przekazuje Sejmowi warszawskiemu i rządowi polskiemu sprawę przyłączenia tych ziem do Polski.

2) Sejm wileński wzywa Sejm warszawski i rząd polski o ochronę **mniejszości narodowych w Republice litewskiej,** jak niemniej o interwencję w znanej sprawie **więźniów polskich** na Litwie kowieńskiej.

3) Sejm w Wilnie **zwraca się do rządu Rzeczypospolitej polskiej o natychmiastowe wysłanie pełnomocnika dla przejęcia zarządu kraju od Tymczasowej Komisji Rządzącej.** Sejm w Wilnie stwierdza, że ludność Ziemi wileńskiej **pragnie korzystać z takiego jedynie ustroju rządowego, i administracyjnego, jaki będzie dany innym jednostkom administracyjnym w ramach ogólnej ustawy konstytucyjnej Rzeczypospolitej polskiej.**

Wnioski większości komisji politycznej referował w Izbie pos. Zwierzyński imieniem »Zespołu« i Rad Ludowych. Referent podniósł, że większość komisji opowiedziała się **przeciw odrębności politycznej w formie autonomji,** ustalając, że Ziemia wileńska pragnie posiadać zawsze te swobody samorządowe, jakie otrzymają inne części Rzeczypospolitej polskiej. W kwestji przejęcia władzy przez rząd Rzeczypospolitej polskiej komisja uznała za niezbędną potrzebę przejęcia tej władzy i przysłanie tu pełnomocnika dla zrealizowania tego postulatu. Przy rozważaniu kwestji autonomji należy mieć na uwadze, że autonomja i samorząd są to dwa pojęcia **odrębne.** Autonomja jest decentralizacją ustawodawczą, samorząd zaś decentralizacją administracji.

Nad wnioskiem tym rozwinęła się bardzo obszerna dyskusja. Pos. Piłsudski (demokracja) oświadcza, że klub jego głosować będzie **przeciwko wnioskowi większości,** poczem odczytuje wniosek demokratów i uzasadnia go.

Pos. Chomiński oznajmia, że klub »Odrodzenie-Wyzwolenie« głosować będzie również **przeciw wnioskowi większości,** z tego powodu, że wniosek ten zawiera zastrzeżenie przeciw autonomji. W dalszem przemówieniu mówca uzasadniał konieczność wprowadzenia ustroju **autonomicznego** na Wileńszczyźnie.

Marszałek zamknął posiedzenie oświadczeniem, że do głosu w powyższej sprawie zapisało się 42 mówców. Następne posiedzenie Sejmu w poniedziałek o godz. 11.

PONIEDZIAŁKOWE POSIEDZENIE SEJMU.

Wilno, 27 lutego (AW). Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu **uchwalono,** wbrew poprawkom Zespołu, którego członkowie podczas głosowania opuścili Izbę (Zespół zażądał przekazania sprawy Sejmowi polskiemu), wniosek **o nadanie ziemi żołnierzom,** obrońcom Wileńszczyzny, a w pierwszym rzędzie jen. **Żeligowskiemu.**

Rozpoczęła się dalsza dyskusja **nad wnioskami większości komisji politycznej.** Pos. Nussbaum oświadczył, że z chwilą uchwalenia formuły orzeczeniowej Sejm wileński przestał być Sejmem, a jest tylko »zgromadzeniem«.

Rozwinęła się dyskusja, która, po przerwie do godz. 6, toczyła się w dalszym ciągu.

WYJAZD DELEGACJI DO WARSZAWY.

Wilno, 27 lutego (AW). Uchwała większości komisji politycznej przewiduje wysłanie do Sejmu warsz. **delegacji** Sejmu wil. z 20 osób i równej liczby zastępców. Delegaci weszliby **w skład Sejmu warszawskiego.** Delegaci wyjechać mają z Wilna **we wtorek rano, a we czwartek** wyjedzie **Sejm wileński w komplecie do Warszawy.**

Premjer łotewski o konferencji bałtyckiej w Warszawie

Ryga, 27 lutego. (PAT). Siewodnia ogłasza wywiad z premjerem łotewskim Mejerowiczem w sprawie zapowiedzianej **konferencji ministrów państw bałtyckich w Warszawie.** Program konferencji, zdaniem Mejerowicza, będzie **bardzo szeroki,** jak tego zresztą wymagają wielostronne zadania konferencji genueńskiej, oraz **interesy państw bałtyckich.** Rząd łotewski opracowuje obszerny materjał przygotowawczy.

Mejerowicz wyraził ubolewanie z tego powodu, że na konferencji warszawskiej **nie będzie obecny przedstawiciel Litwy,** zaznaczając przy tem, że rząd łotewski dokłada wszelkich starań, aby w tych pracach przygotowawczych do konferencji państw przed Genuą **brała udział również i Litwa.** Nie wiadomo jednak, czy starania rządu łotewskiego w tym względzie będą skuteczne. Mejerowicz zaznaczył, że niewykluczona jest **koordynacja stanowiska państw bałtyckich ze stanowiskiem małej ententy** co do interesów, mogących być poruszonemi na konferencji genueńskiej, a to z tego względu, że **pewne interesy tych państw są identyczne.**

Różne wiadomości polityczne

MIANOWANIE WICEWOJEWODY WOŁYŃSKIEGO. Z Warszawy telefonują nam: Naczelnik państwa mianował p. Mieczysława Mickiewicza wojewodą wołyńskim.

WYNIKI ROKOWAŃ POLSKO-GDAŃSKICH, które w ciągu ubiegłego tygodnia toczyły się w Warszawie, dały, wedle dzienników gdańskich, tylko ten rezultat, że kontyngent węgla polskiego dla Gdańska podwyższono z 25.000 na 35.000 ton.

W SPRAWIE RZEKOMEGO TRAKTATU POLSKI Z WĘGRAMI oświadcza biuro prasowe polskiego ministerstwa spraw zagranicznych, że traktat taki nie istnieje.

POBYT P. ZALESKIEGO W PARYŻU. Bawiący w Paryżu dyrektor departamentu politycznego ministerstwa spraw zagranicznych p. August Zaleski w rozmowie z korespondentem »PAT«a« oświadczył, że jego przyjazd do Paryża nie ma specjalnego charakteru. Dyrektor Zaleski wszedł jedynie w kontakt z tutejszem poselstwem polskiem.

Z POWODU STULECIA PRASY ŁOTEWSKIEJ odbyła się w Rydze dnia 27 lutego wielka akademja w teatrze. Przemawiał premjer Meyerowicz i inni przedstawiciele władz, oraz dziennikarze zagraniczni. W imieniu dziennikarzy polskich zabrał głos szef polskiego biura prasowego w Rydze, Cynarski.

ROKOWANIA NIEMIECKO-ŁOTEWSKIE w Rydze napotykają na bardzo wielkie trudności, gdyż Łotwa wysunęła w sprawie odszkodowań żądania które zdaniem Niemców są nie objęte układem z dnia 15 lipca ub. roku, dotyczącym stosunków obu krajów.

NOWY GABINET GALWANAUKASA — jak donoszą z Kowna — rozważał projekt zwrócenia się do społeczeństwa polskiego na Litwie z propozycją utworzenia polskiej Rady narodowej dla spraw, związanych z życiem kulturalnem społeczeństwa polskiego. W razie przychylnej odpowiedzi, zamierza rząd utworzyć ministerstwo dla spraw polskich.

KONFISKATA OKRĘTU ANGIELSKIEGO. Angielski okręt »Emeralds z Nowej Szkocji został skonfiskowany na wybrzeżu Wirginia przez amerykańską straż nadbrzeżną z powodu usiłowanego przemycania tysiąca skrzyń z rumem.

RUCH REWOLUCYJNY W PORTUGALJI. Od czasu powrotu rządu do Lizbony przedsięwzięto daleko idące środki ostrożności dla utrzymania porządku. Kolej miejska jest w ruchu pod ochroną straży.

Dział ekonomiczny

* OPODATKOWANIE WINA. W „Dzienniku ustaw" ogłoszono rozporządzenie min. skarbu w sprawie wykonania opodatkowania wina na obszarze Rzeczypospolitej. Opodatkowaniu podlegają: wino gronowe, deserowe (południowe, słodkie wino), moszcz winogronowy, napoje podobne do wina, tj. sporządzone nie z soku świeżych winogron, lecz z innych surowców zapomocą winno-wyskokowej fermentacji, stosowanej przy wyrobie wina. Tu należą także: syrop gronowy, ekstrakt rodzynkowy i.t.p., choć one z reguły wytwarzane bywają bez fermentacji winnej. Męty winne podlegają takiemu samemu postępowaniu, jak wino dojrzałe. Niepłynne drożdże winne nie podlegają podatkowi.

* ZAKAZ UPRAWY TYTONIU. Krakowska Izba skarbowa komunikuje: Rozporządzeniem ministra skarbu z dnia 19 grudnia 1921 roku, została bezwarunkowo wzbroniona uprawa tytoniu na terytorjum krakowskiej Izby skarbowej. Wobec tego należy zaniechać także uprawy tytoniu dla własnego użytku, dozwolonej wyjątkowo w ostatnich latach. Ponowienie zakazu spowodowały względy gospodarcze, fiskalne i zdrowotne, nie ulega bowiem wątpliwości, że niedostatek wyrobów tytoniowych już ustał, że uprawa tytoniu na własny użytek powoduje dotkliwy ubytek w dochodach skarbu państwa, a używanie tytoniu niepreparowanego lub nieodpowiednio preparowanego wpływa ujemnie na zdrowie ludności. Przekroczenia zakazu uprawy tytoniu będą karane z bezwzględną surowością według ustawy karnej o przekroczeniach skarbowych. Rośliny tytoniowe, uprawiane wbrew zakazowi, będą, niezależnie od kar pieniężnych, przez organa skarbowe niszczone. — Zapotrzebowanie wyrobów tytoniowych u rolników-wieśniaków pokryje zarząd monopolu tytoniowego wprowadzeniem sprzedaży tytoniu krajowego po odpowiednio niskich cenach.

* SPÓŁKA POLSKO-FRANCUSKA NA GÓRNYM ŚLĄSKU. Z Katowic donoszą: Powstała na Śląsku polsko-francuska spółka akcyjna dla eksploatacji polskich kopalń państwowych. Spółka obejmie 36 kopalń państwowych. Na prezesa Rady zarządzającej wybrany został poseł Korfanty.

* RYNEK CHEMIKALJI FARMACEUTYCZNYCH. W ostatnim tygodniu nastąpiła dla wszystkich chemikaljów farmaceutycznych dość znaczna zwyżka. Niemal codzień podwyższały fabryki ceny, skutkiem czego kupcy podwyższali z konieczności ceny na towar, znajdujący się na składzie. Spekulanci poczynili dość znaczne zakupy, magazynując towar, licząc bowiem na to, że Niemcy z dostawami reparacyjnemi dla koalicji będą musiały dostarczyć pewnych ilości chemikaljów farmaceutycznych, tak, że niemiecki przemysł farmaceutyczny będzie mógł dostarczyć handlowi tylko ograniczoną ilość towaru. Wyraźną zwyżkę cen wykazuje aspiryna pulv., pyramidon, salol i veronal (surogat). Usposobienie dla mentolu jest nadal mocne, rynek oleju miętowego spokojny. Podaż amerykańskiego oleju miętowego po stosunkowo niskich cenach jest dość znaczna. Usposobienie dla kamfory japońskiej jest znowu nieco mocniejsze, z Londynu i Japonji donoszą o bardzo mocnem usposobieniu dla tego artykułu.

KOMITET ORGANIZACYJNY GIEŁDY ZBOŻOWEJ W KRAKOWIE przyjął projekt normalnego statutu giełd zbożowych, wypracowany przez ministerstwo przemysłu i handlu. Komitet poczynił w statucie powyższym pewne niewielkie zmiany. Statut wyklucza od udziału w giełdzie pośredników, nie posiadających odpowiedniego uprawnienia przemysłowego.

WARSZAWSKA GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA (27 lutego). Żyto 9600—10.400, żyto franco Warszawa 16.350, jęczmień 8400, owies 8900, łubin niebieski 6600, kuchy lniane 11.900, pszenica 15.050, otręby pszenne 6400, kukurudza 13.800, siemię lniane 18.000.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA. (27 lutego). Żyto 9800, pszenica 13.400—14.400, jęczmień browarniany 8500—8800, mąka żytnia 12.600—13.600, mąka pszenna 19.200—20.200.

GDAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA. (27 lutego). Żyto 260—285, pszenica 285—360, jęczmień 260—290, owies 260—285, groch 300—304, tendencja trochę lepsza.

LWOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA. (27 lutego). Pszenica krajowa 14.000—14.500, żyto małopolskie 9300—9500, jęczmień małopolski browarniany 8000—8500, jęczmień małopolski pastewny 7500—8000, owies małopolski 8300—8600, kukurudza krajowa 10.200—10.500, ziemniaki gorzelniane 2600—2700, fasola biała 13.400—14.000, kolorowa 11.500—12.000, groch polny 10.200—11.000, bobik 7500—8000, wyka 6500—8500, mieszanka pastewna w ziarnie 6000—7000 łubin 5000—6500, hreczka 9300—9600, mąka żytnia 70% 13.200—13.700—13.500, mąka żytnia 60% 14.400—14.900, mąka pszenna 60% 18.700—19.200, mąka pszenna 50% 21.200—21.700, mąka pszenna 40% 24.200—24.700, otręby pszenne 5600—6000, otręby żytnie 5600—5800, makuchy lniane i konopne 9000—9500, worki jutowe wyrobu Stradom 425—460, worki używane 300—350, koniczyna czerwona krajowa 82.000—92.000, słoma prasowana 2400—2600, siano wołyńskie 3000—3500 siano słodkie krajowe 4000—4400, len 18.000—18.500, kasza hreczana 18.500—19.000.

NA GIEŁDZIE PRODUKTÓW WE LWOWIE w dn. 27 bm. był silny popyt za żytem, podaż słaba. Nasiona wiosenne poszukiwane, podaż znikoma. Ceny naogół znacznie wyższe, tendencja zwyżkowa, usposobienie ożywione.

Z TARGOWICY KRAKOWSKIEJ. Na targ od 18 do 24 bm. spędzono buhaji 66, wołów 57, krów 280, jałówek 175, cieląt 1218, kóz i baranów 8, nierogacizny 1548, razem 3352 zwierząt. Płacono za jeden cetnar metryczny żywej wagi, buhaje od 14.500 do 32.000 mk.; woły od 16.100 do 32.000 mk.; krowy od 9.700 do 32.000 mk.; jałownik od 11.660 do 28.000 mk., cielęta od 17.500 do 25.000 mk.; kozy i barany —, nierogaciznę od 34.500 do 45.000 mk.; bitej wagi nierogaciznę od 38.000 do 60.000 mk. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na konsumcję miejscową 3251 sztuk, na konsumcję innych gmin kraju 101.

Wiadomości giełdowe

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Nastrój zwyżkowy dla obcych walut i dewiz, panujący wczoraj na giełdach warszawskiej i lwowskiej, skutkiem wiadomości o niskich notowaniach marki polskiej zagranicą, nie wpłynął w większej mierze na nasz oficjalny rynek dewizowy, na którym transakcje przekazowe na Berlin i Wiedeń odbywały się po kursie utrzymanym, tylko na Pragę mocniej. Dolary szacowały oficjalne notowania tylko 100 punktów wyżej. W wolnym obrocie natomiast wiadomości z innych giełd spowodowały haussę. Były wypadki transakcyj dolarowych po 4150, a w koronach czeskich ranną porą po 80.

Dla akcyj przemysłowych usposobienie nie doznało zmiany. Obracano ośmioma gatunkami po kursie przeważnie niezmienionym. Większe zainteresowanie dla »Chodorowa« i »Polskiej Nafty« i »Zieleniewskiego«, które zyskały, niewiele zresztą, na kursie.

Z akcyj handlowych w obrotach tylko »P. T. H.« bez zmiany, bankowe i procentowe bez ruchu.

Ceduła kursowa giełdy krakowskiej
z dnia 27 lutego 1922

	ofiar	żąd.
Polski Bank Przemysłowy	600	700'—
Bank Hipoteczny	800'—	900'—
Transakcja		850'—
Bank Małopolski	650'—	700'—
Ziemski Bank Kredytowy	560	[illegible]
Akc. Bank Związkowy	650'—	700'—
Bank ziem. dla kresów Łańcut	600	700'—
Polskie Tow. handlowe	675'—	725'—
Transakcja	725'—	715'—
Handl. Spółka akc. »Impex«	275	325'—
»Polski Glob« Tow. dla trans. handl.	850'—	950'—
Żegluga Polska	300'—	350'—
Zieleniewski	5600'—	5900'—
Transakcja	5600'—	5725'—
H. Cegielski, fabr. masz. Poznań	2300'—	2600'—
Warsz. Ska bud. parow.	1200'—	1400'—
Transakcja	1325'—	1300'—
»Trzebinia« fab. masz. i narz. rol.	2000'—	2200'—
Transakcja		2100'—
Zakłady amun. »Pocisk«	900'—	1000'—
»Automotor« fabryka samochodów	1050'—	1150'—
Transakcja		1100'—
Fabr. Portland Cementu Szczakowa	17000'—	18000'—
»Górka« fabryka cementu	6000'—	6500'—
»Tepege« Tow. dla przeds. gór. I-III	6800'—	7200'—
»Tepege« Tow. dla przeds. gór. IV	6500'—	6900'—
Transakcja	6900'—	6500'—
Polska Nafta	2150'—	2250'—
Transakcja		2225'—
»Pezet« powsz. zakłady bud.	1000'—	1100'—
Fabr. przetw. tłuszcz. w Trzebini	4700'—	4900'—
»Krakus« Zjed. fabr. przetw. wysk.	2900'—	3100'—
Transakcja	3000'—	2950'—
Fabr. i raf. cukru w Chodorowie	3600'—	3900'—
Transakcja	3675'—	3800'—

Waluty i dewizy:

	kup.	sprz.	czeki	
Dolary St. Zjedn.	3750'—	3950'—	3750'—	3950'—
Franki franc.	340'—	360'—	345'—	365'—
Marki niemieckie	17'—	18'—	17'25	18'25
Transakcja			18'25	17'95
Korony austr.	0'62	0'66	0'62	0'66
Transakcja			0'64/8	0'64¼
Korony czeskie	66'—	69'—	67'—	71'—
Transakcja				70'50

GIEŁDA WARSZAWSKA. (27 lutego). 4½% Tow. kred. ziem. za 100 rubli sprzedaż 275, kupno 265, za 100 marek trans. 70'50—70'25, sprzedaż 72, kupno 70, 5% Warszawy sprzedaż 325, kupno 320.

Akcje: Bank handlowy 3025, Bank kredytowy w Warszawie 3000—3050, Bank zjedn. ziem polskich 1175—1200, Warsz. tow. fabryk cukru 21.600—21'500, Drzewny przemysł i handel 1915—1950—1925, Warsz. Tow. kopalń węgla i zakł. hutn. 18.200, Lilpop-Rau-Loewenstein 3875—3950—3925, Ostrowieckie zakłady 7050, Rudzki 2540—2560—2550, Starachowice 4900—4865—4875, Zakłady amunicyjne Pocisk 925—950, Zawiercie 55.500, Zakłady żyrardowskie 70.000—73.000, Borkowski 1410—1400, Bracia Jabłkowscy 1275, Warszawskie tow. transp. i żeglugi 1700, Polska nafta 2350—2400.

Waluty: Dolary St. Zjedn. gotówka trans. —, sprzedaż 3995, kupno 3900, Gdańsk czeki trans. 17'70—17'50, sprzedaż 18, kupno 17'60, Belgja czeki trans. 365, Berlin czeki trans. 17'77½—17'85—17'80, sprzedaż 18, kupno 17'60, Kopenhaga czeki trans. 855, Londyn czeki trans. 17.550—17.525—17.625, sprzedaż 17.625, kupno 17.425, Nowy York czeki trans. 3990, sprzedaż 4010, kupno 3975, Paryż czeki trans. 361—359—361, sprzedaż 360, kupno 356, Praga czeki trans. 70—70'25 Wiedeń czeki trans. 65'25—65, sprzedaż 65'25, kupno 64.

GIEŁDA LWOWSKA. (27 lutego). Ruble carskie setki 225—325, pięćsetki 170—220, drobne 80—100, ruble dumskie po 1000: 35—45, po 250: 20—40, Kierenki 0'10—0'15, karbowańce po 1000: 1—3, grzywny po 500 i wyżej 4—8, franki francuskie 330—360—350, szwajcarskie 690—740, funty szterlingi 16.500—17.500 dolary amerykańskie 3900—4000—3970, drobne 3800—3900, dolary kanadyjskie 3500—3600, marki niemieckie tysiączki 17'25—18'25—17'75, marki niemieckie setki 16'25—17'25, drobne 15'25—17'25, lei rumuńskie po 500: 27—30, lei drobne 25—28, liry włoskie 180—200—190, korony czeskie 66—71, korony austr. 0'62—0'68, korony węgierskie 4'50—5'50, franki belgijskie 320—340.

Dewizy: Londyn 16.500—17.500, Paryż 335—365—250—375'50, Zurych 690—740, Praga 67—72—68—70 70'75—70—70'50, Budapeszt 5—6—5'50, Wiedeń 0'62—0'67—0'66½—0'66—0'65½, Berlin 17'25—18'25—18—17'90—18—17'90—17'85—17'75, Belgrad 40—50, Zagrzeb 10—12'50, Nowy York 3900—4000, Medjolan 190—210, Bukareszt 27—30, Bruksela 320—340.

GIEŁDA POZNAŃSKA. (27 lutego). Papiery oficjalne. Bank Związkowy 235 + p., Bank Handlowy w Poznaniu 350+, Bank Kwilecki Potocki i Ska 250 + p, Poznański Bank ziemian 1—3 emisja 245+, Barcikowski 1—4 emisja 180 + 0, Cegielski 1—8 emisja 215, Centrala skór 250 + p., Hartwig 1—3 emisja 260 + 0, Poznańska spółka drzewna 1—4 emisja 640 + 0 5 emisja 500 + 0, Luboń 1150 + p., Dr Roman May 1—3 emisja 510 + 0, Patria 390, Wytwórnia chemiczna 1—2 emisja 200+, Bank przemysłowców 225 + p Herzfeldt Victorium 315 + 0, Wagon Ostrowo 185 + 0, Papiernia Bydgoszcz 200 + p., Wytwórnia maszyn młyńskich 1—3 emisja 390 + 0, Pneumatyk 150 + 0.

GIEŁDA GDAŃSKA. (27 lutego). Dolary amerykańskie 225'52—225'98, funty szterlingi 1000'95—1003'05, marka polska 5'73½—5'76½, przekazy na Warszawę 573—576, przekazy na Poznań 5'71—5'74.

GIEŁDA BERLIŃSKA. (27 lutego). Anglja 1000'95—1007'05, Belgja 1988—1992, Francja 1087'90—1092.10, Ameryka 228'25—228'75, Austrja 4'38—4'42, Praga 405'55—406'45.

GIEŁDA SZWAJCARSKA. (27 lutego). Berlin 2'51, Holandja 195'90, Nowy York 511, Londyn 22'58, Paryż 45'40, Medjolan 26'40, Praga 9'65, Budapeszt 0'72 Zagrzeb 1'55, Warszawa 0'13, Wiedeń 0'10, austr. stempl. 0'08½.

CZARNA GIEŁDA WE LWOWIE. Ze Lwowa telefonują nam. W niedzielę i wczoraj na tutejszej giełdzie tendencja zwyżkowa dla walut obcych, obroty żywe. Notowano dolary 4080—4100, franki francuskie 340—360, marki niemieckie 17'80—17'90, leje 26—27, korony czeskie 67—68 mk.

CZARNA GIEŁDA W WARSZAWIE. Z Warszawy telefonują nam: Na wczorajszej czarnej giełdzie płacono za dolary 3985, marki niemieckie 17'80, franki francuskie 360, funty szterlingi 17.400, 100 rubli złotych 190.000 mk.

MARKA POLSKA W BUDAPESZCIE. (27 lutego) W oficjalnym handlu walutami w Budapeszcie notowano markę polską 17'25—18'25.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI
NAKŁADEM
WYDAWNICTWA „NOWEJ REFORMY"
Spółki z ogr. odp.

Nadesłane.
(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji)

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 18.

Rządca Drukarni L. K. Górski.